



Rok X.

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

wym dziełem tylko kilka godzin na tydzień. Będzie to druga książka Hitlera. Pierwsza i jedyna dotychczas — „Mein Kampf” — pisała była podczas pobytu w twierdzy w Landsberg.

Pięć lat Znowu kobieta na tronie

Jeszcze jedno rozzarowanie w Holandii

Piąta rocznica reżymu narodo- socjalistycznego zastaje Niemcy pod znakiem planu czteroletniego. Plan, którego przeprowadzenie zostało powie- rzone Goeringowi w październi- ku 1936 roku, ma na celu, w przewidywaniu ewentualnego niebezpieczeństwa wojny, całkowite uniezależnienie Nie- miec od zagranicy

i uczynienie Rzeszy autarkicz- ną pod względem gospodar- czym. Ta definicja mówi wszy- stko.

Konieczność stworzenia u sie- bie jak najszybciej kompletnej gospodarki wojennej

interesuje polityka zagraniczne- go, sposób, w jaki się organizu- je tę gospodarkę wojenną, mó- wi politykowi gospodarczemu, w jakim kierunku zmierza dro- ga. Ponieważ polityki wewnętrz- nej w przyjętym sensie tego sło- wa już niema, więc

plan czteroletni oprowadza los każdej jednostki.

Państwowa rada badawcza, stworzona na wiosnę 1937 ro- ku pod kierownictwem genera- ła artylerii, zajmuje się nauko- wymi

poszukiwaniami wciąż nowych namiastek.

Urząd dla spraw surowców, przekazywany płk. Loebowi, ma pokrywać zapotrzebowanie na surowce.

Przeciętny obywatel odczuwa w swoim gospodarstwie domowym panowanie tych dwóch instytu- cji, nawet nie wiedząc ewentu- alnie o ich istnieniu. Bowiem namiastki zajmują wśród arty- kulów codziennego użytku co- raz pocześniejsze miejsce,

cały szereg tych namiastek spo- kał się z uznaniem konsument- tów, inne natomiast nie cieszą się powodzeniem, aczkolwiek naród, zdyscyplinowany, jak- nigdy,

chętnie idzie na intencje sfer o- ficjalnych. Zapotrzebowanie su- rowców wykazuje stale wzrastają- cą tendencję i musi być, pomi- mo sukcesów w dziedzinie na- miastek,

w poważnym stopniu pokrywa- ne za granicą.

Dla zaoszczędzenia dewiz pocią- ga to za sobą

ograniczenia importu

tego wszystkiego, do czego mies- zczanin i robotnik niemiecki od- dawna był przyzwyczajony. Ale i te ofiary ludność ponosi chę- tnie. A jednak

bilans żywienia Rzeszy za pierwszy dziesięć miesięcy 1937 roku wykazał wzrost salda ujemnego o cztery i pół miliona marek

w porównaniu z tym samym o- kresem 1936 roku.

Dlatego też plan czteroletni dla rolnictwa zamierza kosztem miliarda marek po- zyskać 600 tys. hektarów upraw- nej ziemi.

Warto wspomnieć, że w zwią- zku ze wzrostem ludności niedobór ziemi wynosi 2 milio- ny hektarów.

Podniesienie wydajności ziemi przez zastosowanie nowoczes- nych środków technicznych ma pokryć resztę niedoboru. — Te zabiegi są bardzo intensywne, bo- wiem wyżywienie odgrywa wy- jątkowo ważną rolę w państwie autarkicznym, tym bardziej na wypadek wojny. Dotychczas plany czteroletnie dla przemysłu i rolnictwa wykazują jeszcze po- ważne niedociągnięcia

Oczy całego świata w ciągu ostatnich dni były skierowane na zamek Soesdijk, w którym księżna Juliana holenderska o- czekawała potomka. Opinia jest zasugerowana faktem, że od bli- sko pół wieku Holandia jest rządzona przez kobietę i dlate- go prawdopodobnie cały kraj spodziewał się rychłej wiado- mości o przyjściu na świat no- wego dziedzica korony Nider- landów w postaci mężczyzny.

Korona ta od roku 1584 spo- czywa w rękach dynastii Orań- skiej, która rządziła Holandią w osobach następujących po so- bie t. zw. Stathouderów, czyli przedstawicieli związku miast holenderskich. Do tego czasu Niderlandy tworzyło sporo drobnych państw, jak Bra- bant, Limburg, Hennegau, Na- mur, Utrecht, Geldern i Fries- land. Te księstwa udzielały pro- wadziły ze sobą ciągłe walki, wynikłe na tle przekonani reli- gijnych czy konkurencji handlo- wej. Zjednoczyły się one na krótko we wspólnej walce z konkurencyjnymi miastami han- zeatyckimi, z Portugalią i Hisz- panią, rychło jednak wewnętrz- ne spory doprowadziły do po- nownego rozbitcia jedności pa- ństwowej; dopiero Wilhelm I Orański, panujący w latach 1813—1850, doprowadził do cał- kowitego zjednoczenia Niderlan- dów.

Po panowaniu dwóch następ-

ców, Wilhelma II i III, jedyną

dziedziczką tronu pozostała o- becna królowa holenderska Wilhelmina, urodzona w roku 1880, która wstąpiła na tron, jako 10-letnia dziewczynka. Re- gencję w jej imieniu sprawowa- ła królowa - matka Emma, aż do roku 1890, w którym nastą- piła koronacja obecnej królo- wej.



Arcyksiężna Juliana i jej małżonek ks. Bernard zostali ro- dzicami zdrowej córeczki.

Królowa Wilhelmina wyszła za mąż za ks. Henryka von Me- klemburg - Schwerin, a przy- ście na świat księżniczki Julia- ny w r. 1909 przyczyniło się zdecydowanie do umocnienia dynastii meklembursko - orań- skiej na tronie holenderskim. Księżna Juliana w styczniu u-

biegłego roku wyszła za mąż za ks. Bernarda von Lippe - Bie- sterfeld, którego dobra rodzin- ne położone są nieopodal Zba- szynia, w Wielkiej Polsce. Książę Bernard jest zafascynowany z Polską, gdzie ma wielki dy- ła i gdzie spędził kilka zgo- dnal w podróży poślubnej, ba- wiąc rok temu w Krynicy wraz ze swą małżonką.

Zagadka dynastyczna została w dniu 31 stycznia rozwiązana. Księżniczka Juliana powiła có- rkę i na tronie książąt Orań- skich nadal zasiadać będzie bieta. (pa)

Rzecz prosta, iż Holandia, z- wra z nią i cała rodzina króle- ska życzyłaby już sobie widzieć na tronie — mężczyznę. Kobie-

Zakopane

pensjonat Wołodyjówka zarz. Singerów ul. Sienkiewicza. Nowo umeblowane pokoje z wodą bieżącą i centralnym ogrzewaniem.

ty dobrze się wprowadzie zasłu- żyły swemu krajowi — król jed- nak powinien być królem, tak nakazuje tradycja i obyczaje.

Mimo to jednak radość z po- wodu narodzin królowej jest niezamąconą. Emma, Wilhelmi- na, Julianna — wszystkie trzy sprawowały się jak na dobre królowe przystało; nikt też nie wątpi o tym, iż mała królowa pójdzie w ich ślady. Zresztą Ju- liana i Bernard są jeszcze mło- dzi — a los może będzie dla nich łaskawszy i obdarzy ich licznie- szą progeniturą, wśród której znajdzie się może i męski poto- mek, przyszły król Holandii.

KAWIARNIA „EUROPEJSKA”

Od 1 lutego br. koncertuje znakomita skrzypaczka RUTSZTAT-NEY z pierwszorzędnym zespołem. Codziennie świeże ciastka z „Ziemiańskiej” w Warszawie.

w stosunku do zamierzonych ce- lów.

Szczególne zainteresowanie bu- dzi finansowanie planu czteroletnie- go.

Ponieważ jest to plan gospo- darki państwowej, więc wszyst- ko staje się kwestią budżetową. Ale za nowego reżymu bilans w Niemczech nie jest pu- blikowany.

Wiadomo jedynie, że podatki w porównaniu z okre- sem z przed pięciu laty wzrosły o 7 i pół miliarda marek, a wy- datki na zaopatrzenie bezrobot- nych zmniejszyły się o 2 miliard- dy marek.

Jest to pokaźna suma, której co- prawda przeciwstawić trzeba ho- rendalne wydatki w dziedzinie realizacji planu czteroletniego znaczny wzrost wydatków na ad- ministrację publiczną. Wewnętrz- ne pożyczki — trzy w ciągu o- statniego roku finansowego — uzupełniają środki na finansowa- nie, ale

przede wszystkim muszą dostaw- cy państwowi (dywidenda jest, jak wiadomo, ograniczona) pod- pisywać pożyczki państwowe i przyjmować obligacje, jako za-

płatę.

Znamy tę procedurę z czasów wojny. Przy tym inicjatywie prywatnej, pomimo oficjalnego uznania jej przez sfo- ry miarodajne, postawiono ta- my

od chwili, gdy w oficjalnej for- mie oświadczone: Gdzie prywat- na gospodarka nie wystarcza dla potrzeb i celów państwa, pań- stwo samo przejmuje jej zadania.

W ten sposób doszło do utworzenia „Zakła- dów Państwowych Hermann Goering Tow. Akc.” dla eksplo- atacji złóż rudy.

Przemysł prywatny uznał, że ta eksploatacja nie rentuje się, ale te obiekty zostały odrzucone. Pojęcie rentowności jest oczywi- ście słabo zakorzenione w prze- myśle zbrojeniowym, ale poza tym narzuca się pyta- nie, czy ten pojedynczy wypadek nie otworzył

drogi do socjalizmu państwowe- go.

do którego dąży wielu wpływo- wych członków partii.

DR. SCHACHT, który oddał do dyspozycji nowego reżymu całą swoją energię i wiedzę, prze-

ciwstawił się tej akcji, oponując również przeciwko wyraźnemu wężeniu jego kompetencji, ja- ko ministra gospodarki. Wszy-scy jeszcze pamiętają historię je- go dymisji. Niemal zupełnie nie widoczna na powierzchni walka poglądów na formy gospodarcze nie zahamuje jednak kontynu- owania prac związanych z planem czteroletnim.

W dzisiejszy dzień piątej rocz- nicy istnienia reżymu narodo- wo - socjalistycznego w Niem- czech trzeba jeszcze wspomnieć o stanowisku Rzeszy w sprawach polityki zagranicznej.

O ile można sobie wyrobić zda- nie na podstawie ograniczonych stosunków Rzeszy z zagranicą, trzeba zaznaczyć, że Niemcy znajdują się w wygod- nej sytuacji państwa, o które in- ni zabiegają.

Tylko że ani Anglia, ani Włochy — dwaj najwyraźniejsi zalotni- cy — nie chcą dotychczas zary- zykować żadnych poważniej- szych przysrzeczeń. Angielscy konserwatyści, którzy najgło- niej domagają się porozumienia z Niemcami,

odmawiają jednocześnie jak naj- kategoryczniej jakiegokolwiek

zwrotu kolonij.

Natomiast od Włoch nie udaje się wydobyc nie, prócz grzmią- cych słów przeciwko Sowietał i okolicznościowej piosenki, bo- wiem

Włochy nie posiadają, prócz swe- go świętego egoizmu, nic, co od- grywałoby dla Niemiec jakakol- wiek rolę.

Wreszcie kto chciałby jeszcze dzisiaj dotknąć

sferę ducha i intelektu, ten spotka się z kraciową au- tarkią, z pełnym zasklepieniem się Rzeszy na swoim podwórku. Ogarniające w swoim czasie

związki i stosunki zostały zlikwi- dowane,

a zagranica wielu posunąć nie może sobie nawet wyłomaczyć, nie mówiąc już o ich usprawie- dliwieniu. (Właśnie ten rodzaj autarkii

oznacza całkowitą separację i rodzi obojęt, przez którą prze- rzucenie mostu wydaje się już dzisiaj wykluczone.

Z tego w Niemczech daje się nie- dobrze sprawę i to budzi nawet wśród zwolenn- ków reżymu największe obawy i zastrzeżenia.

M. O.

Urlop zimowy w lutym spędzisz najmliej i naj- wygodniej

Willa „Córuska”. Kursy narciarskie. Zniżki kolejowe. Wyjazdy indywidualne

Zapisy i informacje: „MAKABI”, Łódź, Al. Kościuszkii 21, tel. 241-07

CASINO Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10

3-ci TYDZIEŃ REKORDOWEGO POWODZENIA!

Kapitałna komedia muzyczna ROBERT I BERTRAND

W rol. gł. BODO DYMŚA Grossówna Fertner Orwid

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE

Na poranki o g. 12 i 2 oraz na (seans od

80 gr.

Na pozost. seanse od

1⁰⁹ zł.

Dla młodzieży szkolnej na wszystkie miejsca i seanse

80 gr.

BERLIN, 1. 2. (PAT). — W związku z pogłoskami na temat rzekomej dymisji marszałka Blomberga, która urzędowo powstrzymują się od wszelkich wyjaśnień. W tym oświeceniu pogłoski te nabierają charakteru plotek. Krążą one na tle ostatnio zawartego przez marszałka Blomberga małżeństwa. W związku z tym wymieniane jest tutaj nazwisko premiera Goerina jako rzekomego następcy marszałka Blomberga.

Zgon księcia Pszczyńskiego

PARYŻ, 1.2. (Tel. wł.). — W dn. 31 stycznia wieczorem zmarł na serce w hotelu Ritz w Paryżu Jan Henryk XV książę Pszczyński. Przy łóżku umierającego byli lekarze i hr. Aleksander, przypuszczalnie następca i główny sukcesor zmarłego.

Zmarły książę był w młodości dyplomata i przyjacielem cesarza Wilhelma II. Stał się swego czasu głośny, gdy głosił przeciwko ustawie wyłączeniowej w Poznaniu. Książę Jan Henryk zmarł w wieku lat 77. W ostatnich latach dażył do zgodnego współżycia z rządem polskim.

*

S. p. Jan Henryk XV był synem Jana Henryka XI, 2-go księcia na Przemyślu i Marii hr. Kleist. Rodzina książąt na Pszczyźnie należy do najstarszych rodów górnośląskich i nosi jeszcze starodawne tytuły hrabiów v. Hochberg i baronów von Fürstenstein.

Zmarły pozostawił z pierwszego małżeństwa z Daisy Mary Cornwallis West z hr. De la Warr 3-ech synów: ks. Jana Henryka XVII, Aleksandra hr. Hochberga i s. p. hr. Bolko, z drugiego małżeństwa z Clotylą de Silva z margrabiów de Arcicoller, hrabiankę Beatrycę i hr. Konrada.

Obrzębna fortuna zmarłego była wśród jego najbliższej rodziny przedmiotem zaciętych sporów.

Zdementowane pogłoski o chorobie R. Dmowskiego

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wobec pogłosek o tym, że p. Roman Dmowski zachorował b. ciężko, z kół Str. Nar. wiadomości te kategorycznie dementują.

Ręka na torze kolejowym

Policja stara się rozwikłać zagadkę

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Mieszkaniec Otwocka Kirszenbaum znalazł wczoraj na torze kolejowym odciętą rękę.

Kirszenbaum powiadomił o makabrycznym odkryciu policję. Ustalono, że jest to lewa ręka kilkunastoletniego chłopca.

Zwolnienie od opłat na rzecz Funduszu Drogowego

Starostwo grodzkie łódzkie podaje do wiadomości instytucjom i zakładom użyteczności publicznej z terenu m. Łodzi (Ubezpieczalnia społeczna, straż pożarna itp.), posiadającym pojazdy mechaniczne wyłącznie dla własnych potrzeb, aby w terminie do dnia 10. II 1938 r. złożyły podania do starostwa grodzkiego łódzkiego (pokój nr. 26)

Król rumuński przeciwnikiem gwałtów

Rząd nie zastanawiał się jeszcze nad załatwieniem kwestii żydowskiej, ale narazie stosuje represje

GENEWA, 1 lutego. —

Król Karol rumuński przyjął dyrektora amerykańskiego biura informacyjnego „Associated Press” i udzielił mu wywiadu na temat aktualnych zagadnień politycznych w Rumunii. Podczas rozmowy król powiedział m. in., że problem żydowski w Rumunii jest rzeczywiście aktualny. Co do sposobu rozwiązania tego problemu nie jeszcze dotąd nie wiadomo, ale główną troską polityki rumuńskiej będzie unikanie stosowania gwałtów względem żydów. „Co do tego jesteśmy zgodni”.

Dziennikarz amerykański zapytał króla, czy istnieje jakikolwiek wniosek co do wysiedlenia żydów i osiedlenia ich w innej części świata.

Król odparł, że jego rząd jeszcze się tą sprawą nie zajmował.

„Byłoby bardzo dobrze, gdyby nasi żydzi — powiedział król — dobrowolnie wyemigrowali, ale dotychczas nie studiowaliśmy możliwości wysiedlenia i nikt nie wie, dokąd ci żydzi mogliby się udać. Trudno jest Rumunii samej zajmować się tą kwestią. Konieczna byłaby akcja międzynarodowa, ale dotąd nikt w sprawie takiej akcji nie podjął inicjatywy”.

Następnie król oświadczył dosłownie: „Odroczenie dyskusji na temat spraw mniejszościowych pozwała nam zaczerpnąć oddech. Nie chcielibyśmy wykręcić się od takiej dyskusji. Ale trzeba zrozumieć, że nowy rząd, który zamie-

rza iść nową drogą, potrzebuje więcej niż kilka tygodni czasu, aby ustalić zasady swej polityki i gętniejszemu przestudiować aktualne zagadnienia”.

Co do sytuacji międzynarodowej król Karol jest optymistą i wierzy, że zostaną znalezione drogi, aby zapewnić światu trwały pokój.

CZERNIOWCE, 1.2. (PAT) — Żydzi, obywatele rumuńscy, przebywający za granicami kraju muszą udowodnić prawo do obywatelstwa w konsulatach rumuńskich.

BUKARESZT, 1.2. (PAT) — Ministerstwo oświaty wydało rozporządzenie, na podstawie którego nauczyciele narodowości żydow-

skiej nie mogą być kierownikami klas. Ponieważ — jak uzasadnia ministerstwo — nie mogą oni dbać o moralno-religijne wychowanie uczniów. Rozporządzenie nadmienia dalej, iż w wypadkach, gdy nauczyciele żydzi mają pierwszą godzinę lekcji, dyrektor szkoły jest obowiązany do asystowania w danej klasie przy pacierzu.

CZERNIOWCE, 1.2. (PAT) — Prasa czerniowiecka pisze, że według wiadomości żydowskiej agencji prasowej, Kanada zgłosiła gotowość przyjęcia większej liczby emigrantów żydowskich z Rumunii. W stanie Ontario mają być im oddane do dyspozycji grunta uprawne.

Zareczyny króla Albanii

43-letni Ahmed Zogu poślubi 21-letnią księżniczkę Apponyi

W Tiranie odbyły się — jak już donosiliśmy — oficjalne zareczyny króla Achmeda Zogu z księżniczką Geraldyną Apponyi. Przed kilku dniami do Tirany przybyli krewni panny młodej, z Rzymu, a król Zogu oficjalnie poprosił o rękę panny.

ZOGU I., król Albanii, liczy 43 lata i pochodzi z bardzo wytwornej albańskiej rodziny. Do szkoły chodził w Konstantynopolu. Wykształcenie uzupełniał prywatnymi studiami. W wojnie światowej zgłosił się, jako ochotnik, do armii austriacko-węgierskiej, w której dosłużył

się rangi majora. Po przewrocie powrócił do Albanii i poświęcił się polityce. Już w 1921 r., licząc zaledwie 26 lat, został ministrem spraw wewnętrznych, a w latach 1922—24 był premierem. Następnie został obalony, musiał uciekać i zamieszkać w Białogrodzie, jako emigrant.

Ale już po roku powrócił do kraju, został prezydentem państwa, premierem i głównodowodzącym armii w jednej osobie. Zańczył politykę przyjaźni z Włochami, przyjmując włoskich doradców wojskowych, ad ministracyjnych, gospodarczych i finansowych. W r. 1927 zawarł traktat w Nettuno, który umożliwił Włochom pokojową penetrację Albanii. W 1928 roku przyjął tytuł króla Albanii.

Panujący w tym kraju dom Zogu — Mati liczy tylko dwóch męskich potomków: po za królem tylko jego półkrewi brat, Xhelal, z pierwszego małżeństwa ojca króla, liczący 57 lat.

Jeśli chodzi o kobiety, to żyje królów — matka Sadie, lat 62, i

sześć siostr króla w wieku od 27 do 44 lat. Cztery najmłodsze siostry króla w wieku od 27 do 30 lat są bardzo przystojne i cieszą się popularnością w znanych kąpieliskach europejskich.

— Księżniczka GERALDYNA APPONYI, córka hr. Juliusza Apponyi i jego małżonki. Gładys Virginii Stenart, liczy lat 21 i jest bardzo przystojna. Księżniczka przed 11 laty straciła ojca. Jej matka, amerykańka, wyjechała tuż po śmierci męża za granicę i zawarła w Paryżu drugie małżeństwo. Geraldyna wychowywała się u swojej ciotki, hr. Apponyi. Jej starsza siostra Virginia wyszła przed kilku miesiącami za mąż za właściciela wielkich dóbr, Andrzeja Baghy. Geraldyna posiada wiele zagranicznych przyjaciółek, bo w przeszłości podróżowała po Austrii i Niemczech, odwiedzając również matkę swoją w Paryżu. Posiada również przyjaciółki we Włoszech i właśnie podczas jednej z wycieczek do Włoch poznała króla Zogu.

W Budapeszcie była ulubienią towarzystwa i w roku ubiegłym na balu w operze, zrobiła wielkie wrażenie, grając w żywych obrazach rolę Mimi z „Cyganki”. Uprawia wiele sportu, przede wszystkim tenis i pływanie. Na jesieni 1937 roku usłyszała, że kierownictwo muzeum narodowego w Budapeszcie poszukuje pań z lepszego towarzystwa ze znajomością języków dla sprzedawania pocztówek gościom, zwiedzającym muzeum. Zgłosiła się i przyjęła tę pracę

Od początku listopada przesiadywała codziennie pięć godzin w westybulu muzeum narodowego cztówki. W międzyczasie doszły do skutku jej zareczyny z królem Zogu.

Z Rzymu donoszą, że w Watykanie nie porzyniono dotychczas starań o zezwolenie na małżeństwo katolickiej księżniczki Geraldyny Apponyi z królem Zogu, który jest muzułmaninem. Watykan prawdopodobnie nie udzieliłby takiego zezwolenia. Jeden z wyższych urzędników Watykanu przypomina, że w swoim czasie Watykan uzależnił udzielenie takiego zezwolenia królowi bułgarskiemu Borysowi pod warunkiem, że dzieci pary królewskiej wychowane będą w wierze katolickiej. Przyrzeczenie zostało dane, ale go nie dotrzymano. Możliwe, że księżniczka zdecydowała się przyjąć wiarę muzułmańską, albo też, że rodziny młodych porozumiały się co do wyznania ewentualnych potomków.

Este.



ZARAH LEANDER

W KINIE „PALACE”!

Kino „Palace” zaprezentowało nam nową wielką gwiazdę filmową. Jest nią Zarah Leander, przepiękna, uroczą kobietą i fascynująca artystką. Piękna, wrażliwa twarz i niski, zmysłowy, świetnie nadający się do kina głos... Zarah Leander — to gwiazda europejska na miarę Marleny Dietrich i Greta Garbo, która wstępnym bojem zdobyła publiczną, z miejsca porwała, za dziwiła i zyskała powszechne uznanie.

Ujrzyliśmy Zarah Leander w wielkim filmie sensacyjno-salonowym p. t. „Premiera”, który

dzięki pięknej szwedce i fenomenalnemu scenariuszowi, opartemu na prawdziwej zagadce kryminalnej zabójstwa finansisty teatralnego, Reinolda, zalicza się do światowej produkcji filmowej.

Warto ten film obejrzeć — Kunsztowny i dowcipny. Sensacyjny, a wyposażony w przemiłą oprawę muzyczną.

Scenariusz filmu „Premiera” jest rzadkim okazem idealnie skomponowanej zagadki, opartej na dość wiarygodnych motywach, intrygującej, lecz wolnej od dziwactw sensacyjnych.

Film produkcji europejskiej, austriackiej, zrealizowany przez węgierskiego reżysera Gezę Bolvary, pełen kultury i dobrego smaku.

Urozmaiceniem filmu jest wspaniała rewia, wystawiona z przepychem równym amerykańskiemu popisom, a ze znacznie wybredniejszym gustem. Jest to przy tym rewia filmowa, dająca efekty nieosiągalne na scenie, dekoracje zmieniają się w oczach, perspektywa wykracza poza wymiary sceniczne, rewia, projektowana specjalnie dla filmu, obliczona na wielkie możli-

wości techniczne.

Poza Zarah Leander na wyróżnienie zasługują: Attila Hörbiger, Theo Lingen i Karl Martell w doskonale zagranych rolach.

„Premiera” w kinie „Palace” ma zapewnione długotrwałe powodzenie.

Świadczy o tym najlepiej dotychczasowy nienotowany od dawna sukces. Publiczność wychodzi z kina oszołomiona i zachwycona zarówno nową wspaniałą gwiazdą, jak niezwykle emocjonującym, zrealizowanym z milionowym przepychem fil-

mem.

Zarah Leander w kinie „Palace”! W kinie „Palace”, które zdobyło sobie sławę odkrywania nowych gwiazd ekranu. Franciszka Gaal, Marlena Dietrich, Jan Kiepura, Beniamini Gigli, Paula Wessely — oto i zwiska gwiazd, które w Łodzi po raz pierwszy zabłyśły na ekranie kina „Palace”.

„Palace” odkrywa gwiazdy filmowe!

„Palace” prezentuje nową komitę filmową. Zarah Leander!!!

Beatrix, Wilhelmina, Armgard!

Nowonarodzona księżniczka waży 7 i pół funta i mierzy 51 cm.

HAGA, 2.1. (PAT) — Przez cały poniedziałek na ulicach Hagi i Amsterdamu tłumy pieszych przechodniów radośnie manifestując zapelniały ulice, przeciągając z orkiestrami i oddziałami wojskowymi, defilującymi przez miasto.

Niezliczone tłumy przeciągały pochodem przed zupełnie opustoszałym pałacem królewskim, ponieważ zarówno królowa Wilhelmina jak i większość dworu znajduje się poza Hagą na zamku Soestdijk, gdzie urodziła się córka następcy tronu.

W pałacu królewskim wyłożono trzy księgi, do których wpisywały się osoby przybywające z gratulacjami.

Jedna księga przeznaczona była dla podpisujących się z gratulacja

mi dla królowej Wilhelminy, druga dla ks. Juljany, a trzecia dla ks. Bernarda.

Haga, Amsterdam i Rotterdam były wspaniale iluminowane. Wielkie zwierciadło wody basenu, znajdującego się na centralnym placu Hagi a ozdobionego pośrodku wspaniałą fontanną świetlną, musiało zostać otoczone barierą, ażeby tłumy zebrane dookoła nie spowodowały wypadków, spychając w wodę stojących na wybrzeżu. Na ulicach urządzono prowizoryczne restauracje i kawiarnie. Drzewa ozdobione były lampionami o barwach domu Orańskiego.

AMSTERDAM, 2.1. (PAT) — Dziś po południu odbyło się uro

czyste spisanie aktu urodzin nowonarodzonej księżniczki holenderskiej.

Księżę małżonek Bernard osobiście udał się na ratusz w miejscowości Barrn, do którego to okręgu należy zamek Soestdijk, aby przedstawić merowi, zgodnie z tradycją, nowonarodzoną dziedziczkę tronu.

Dziecko otrzymało imiona Beatrix, Wilhelmina, Armgard.

Nowonarodzona księżniczka waży 7 i pół funtów i mierzy 51 cm. Dziecko złożone jest w kołysce tradycyjnej, która była w swoim czasie kołyską królowej Wilhelminy i księżny Juljany.

Wybuch benzyny przy ulicy Skorupki

Jedna osoba śmiertelnie poparzona

Straszny wypadek wydarzył się wczoraj po południu w pałacu dr. H. Biedermanna przy ulicy Skorupki 10-12.

W kąpielowym pokoju stało opodal napalonego pieca naczynie z benzyną, którą czyszczono dywany.

W pewnym momencie nastąpił gwałtowny wybuch benzyny, tak silny, że wyleciało kilka szyb.

Jednocześnie ukazały się płomienie, którymi objęte zostały: 55-letnia gospodyni Matylda Gołębiowska i 28-letnia służąca Erna Dams. Na krzyk obu kobiet przybiegł ogrodnik, który przy pomocy koldry zaczął gasić na obu kobietach płomienie, przy tym sam się poparzył.

W międzyczasie zaalarmowano straż i pogotowie. Przybyli na miejsce IX pluton straży pożar szybko ugasił.

Lekarz pogotowia stwierdził beznadziejny stan u Gołębiowskiej skutkiem poparzenia.

Erna Dams ma ciężko poparzone ręce i nogi. Odwieziono ją w stanie poważnym do szpitala.

*

Wczoraj rano wynikił pożar w domu S. Kubiaka przy ulicy Słowackiego 4.

Na miejsce przybyły plutony VI, VIII i X z komendantem Kalinowskim i nacz. Kosem na czele.

Po godzinie pożar został ugaszony. Poddasze uległo zniszczeniu. Wysokość strat narazie nie ustalona.



— Meżusiu, zdobyłam medal na kursie kucharskim.

— Wspaniale, ale powiedz mi, co to właściwie za potrawa, którą teraz jem?

— Zgadnij?

— Twój dyplom!

Policja francuska wykrywa niemal codziennie wielkie potajemne składy broni i amunicji.

Podobno w związku z tym mają ulec znacznemu zmniejszeniu sumy przeznaczone w budżecie francuskim na uzbrojenie.

Stalin jest tytułowany „pierwszym obywatelem Związku Sowieckiego”.

Nieprzerwane pasmo egzekucji w Sowiecie wskazuje jednak na to, że pragnie on raczej zostać ostatnim obywatelem Związku Sowieckiego.

Brak...

objawów ubocznych jest podstawowym warunkiem dobrego środka leczniczego. Rozpuszczona w wodzie tabletka Aspirin przechodzi nie zmieniona przez żołądek. Wchłaniając się dopiero w kiszce nie wywołuje żadnych objawów ubocznych.

ASPIRIN



ASPIRIN — JEDYNI Z KRZYŻEM BAYERA! ASPIRIN — JEDYNI Z KRZYŻEM BAYERA!

— Jak się pani podoba pani książka?

— O, bardzo!

— A pani Zetkowska?

— Również.

— No a pani Ygrekowska?

— O, bardzo!

— E, proszę pani, z panią nie można prowadzić rozmowy towarzyskiej!

montu większych domów o przeważającej liczbie małych mieszkań.

Wysokość kontyngentów kredytowych, przydzielonych większym miastom Polski jest następująca. Białystok 80.000 zł., Bydgoszcz 250.000 zł., Częstochowa 300.000, Gdynia 2800.000, Kielce 200.000, Kraków 800.000, Lublin 250.000, Łwów 1.100.000,

Warsz. kor. „Głos Porannego” telefonuje:

W związku z ustalonym przez komitet ekonomiczny ministrów planem akcji kredytowo-budowlanej w roku 1938—Bank Gospodarstwa Krajowego rozesłał zawiadomienia do komitetów rozbudowy poszczególnych miast o wysokości sum, przeznaczonych w roku bieżącym na finansowanie w tych miastach budownictwa mieszkaniowego oraz o zasadach, jakie mają obowiązywać przy uchwalaniu przez komitety rozbudowy wniosków pożyczkowych.

Akcja kredytowo-budowlana r. b. będzie dotyczyła budownictwa domów blokowych wielomieszkaniowych, drobnego budownictwa mieszkaniowego i re-

monu większych domów o przeważającej liczbie małych mieszkań.

Wysokość kontyngentów kredytowych, przydzielonych większym miastom Polski jest następująca. Białystok 80.000 zł., Bydgoszcz 250.000 zł., Częstochowa 300.000, Gdynia 2800.000, Kielce 200.000, Kraków 800.000, Lublin 250.000, Łwów 1.100.000,

Łódź 1.600.000, Poznań 700.000, Przemysł 110.000, Radom 300 tys., Rzeszów 350.000, Sosnowiec 250.000, Stanisławów 150 tys., Tarnów 170.000, Toruń 250 tys., Warszawa 5.400.000, Wilno 160.000, Zakopane 60.000 zł.

Na kontyngenty dla innych niewymienionych miast przypada łącznie kwota 2.650.000 zł. W granicach przydzielonych kontyngentów komitety rozbudowy mogą już uchwalać wnioski pożyczkowe i przysyłać je do Banku Gospodarstwa Krajowego.

ZASADY PODZIAŁU. Przy uchwalaniu wniosków przez komitety rozbudowy obowiązująco będą w roku 1938 następujące zasady:

Pożyczki udzielane będą zarówno na budowę domów murowanych, jak i drewnianych—bez żadnych ograniczeń. Pierwszeństwo w uzyskaniu kredytu będą mieli ci, którzy już w latach ubiegłych rozpoczęli budowę domów o małych, nie więcej niż 4-izbowych i średnio wyposażonych mieszkańach.

MAKSYMALNA WYSOKOŚĆ KREDYTU na jeden budynek może wynosić:

Dla budownictwa blokowego — do wysokości 25 proc. kosztów budowy; w miastach: Gdyni, Poznaniu, Łwowie, Krakowie, Łodzi i Warszawie — do 30 proc. kosztów budowy.

Dla drobnego budownictwa — 4.000 zł., zaś w Warszawie, Gdyni, Poznaniu, Łwowie, Krakowie i Łodzi — 5.000 zł. na budynek jednomieszkaniowy — z tym, że kwota kredytu przy budownictwie drobnym musi się zmniejszyć najwyżej w granicach 30 proc. kosztów budowy.

JAK ZWYKLE

również w 40-ej Loterii padła wielka ilość wygranych w szczęśliwej kolekturze

KAFTALA

m. in.

zł. 75.000,- na Nr. 169.947

zł. 50.000,- na Nr. 105.769

zł. 50.000,- na Nr. 121.105

zł. 20.000,- na Nr. 150.815

zł. 15.000,- na Nr. 10.463

zł. 15.000,- na Nr. 97.005

zł. 15.000,- na Nr. 150.856

i wiele tysięcy wygranych po zł. 10.000,-, 5.000,-, 2.500,-, 2.000,-, 1.000,- i t. d.

Zakup więc los do I-ej klasy 41-ej Loterii w Kolekturze

W.KAFTALIS-KA

Łódź, ul. Piotrkowska 54.

Konto P. K. O. 304.761 — Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie. Na życzenie Urzędu Plan Gry bezpłatnie.

Kaftal — to synonim szczęścia!

1,800 tysięcy na budownictwo w Łodzi

Komitety lokalne mogą już uchwalać wnioski pożyczkowe i przysyłać je do B. G. K.

Wysokość kredytu na kapitalne remonty domów o przeważającej liczbie małych mieszkań i na polepszenie ich wyposażenia przez zaprowadzenie instalacji sanitarnych — wynosić może do 75 proc. kosztów remontu.

Pożyczki będą udzielane za zabezpieczeniem hipotecznym na pierwszym miejscu i podle-

gać będą amortyzacji w okresie do lat 25-ciu, a przy większych pożyczkach na domy blokowe — na okres nawet dłuższy. — Oprocentowanie tych pożyczek wynosi 6 i jedną czwartą proc., a od czasu rozpoczęcia spłaty — 6 proc. rocznie łącznie z dodatkiem administracyjnym banku

KOMUNIKAT.

Niżej podpisane organizacje gospodarcze oraz Zrzeszenie Ekspedytorów Celných w Łodzi podają do wiadomości, że w wyniku wzajemnych pertraktacji zostały uzgodnione opłaty minimalne, stanowiące podstawę do obliczania wynagrodzenia za świadczenia i usługi ekspedytorów celnych i składów, uwzględniające słuszne postulaty obu stron.

Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi
Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan

Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego
Zrzeszenie Przemysłu Pończoszniczego

w Państwie Polskim
Centralne Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Województwa Łódzkiego

Stowarzyszenie Kupców Surowców i Półfabrykatów Włókienniczych
Zrzeszenie Ekspedytorów Celných w Łodzi

Dziennikarze i wydawcy pism u p. ministra Kościatkowskiego

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Minister opieki społecznej p. Kościatkowski przyjął wczoraj delegację przedstawicieli związku dziennikarzy i związku wydawców. Przedstawiciele obu organizacji przedstawili p. ministrowi podpisane przez delegatów w ponie-

dzialek, 31 stycznia układ zbiorowy.

P. minister oświadczył, że przed wydaniem decyzji o ewentualnym nadaniu układowi mocy obowiązującej w całej Rzplitej, podda go badaniu i odpowiedzi swojej udzieli za trzy dni.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Duszkiewiczowej, Zgierska 146, J. Hartmana, Brzezińska 24, W. Rołwiskiej, Plac Wolności 2, A. Perelmanowa i S-ka, Cegielniana 32, W. Danieleckiego, Piotrkowska 127, F. Wójcieckiego, Napiorkowskiego 27, K. Kempnińskiego, Karolewska 48, J. Cymera, Wólczańska 37.

Jutro posiedzenie komisji finansowo-budżetowej

W dniu jutrzejszym w radzie miejskiej odbędzie się posiedzenie komisji finansowo-budżetowej, celem rozpatrzenia preliminarza, przesłanego z plenum.

Na posiedzeniu dokonany zostanie wybór generalnego referenta oraz referentów poszczególnych działów. Referenci działów składać będą wyjaśnienia tylko na zebraniach komisji.

Referat o sytuacji finansowej Łodzi, o budżetach zeszłorocznych i preliminarzu na rok 1938-39 wygłosi naczelnik wydziału finansowego, p. Heliodor Konopka.

Na komisję przybędą przedstawiciele magistratu z prezydentem Godlewskim na czele.

Prace komisyjne potrwać do marca.

Nowa szkoła przy ul. Franciszkańskiej 76

Wczoraj rano odbyło się przejęcie rozbudowanego i przystosowanego do potrzeb szkolnych gmachu przy ul. Franciszkańskiej 76. W gmachu tym znajdzie pomieszczenie publiczna szkoła powszechna im. dr. Stefana Kopcińskiego.

Dom został już dawno nabyty przez magistrat. Ostatnio został rozbudowany, tak, że dziś w gmachu mieści się 10 klas wykładowych, sala rekreacyjna i gimnastyczna.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA
Staraniem sekcji odczytowej P. C. K. w niedzielę, o 12 min. 30 w sali PCK, przy ul. Piotrkowskiej 190, p. dr. Gałczyński wygłosi odczyt n. t. „Historia życia kobiecego”.
Wstęp bezpłatny.

Co bym zrobił, gdybym wygrał na loterii?

Przeprowadzona na ten temat ankietę przyniosła bardzo ciekawe odpowiedzi. Jest przy tym objawem charakterystycznym dla obecnych nastrojów w społeczeństwie, że znakomita większość chciałyby ułokować wygrane pieniądze w inwestycjach. Przytaczamy kilka odpowiedzi:

Przemysłowiec: gram stale na loterii klasowej, kupuję nawet cały los i marzę o wielkiej wygranej. Odkąd dowiedziałem się, że w Centralnym Okręgu Przemysłowym powstają w szybkim tempie fabryki, nie mogę spać po nocach. Chciałbym jak najszybciej wygrać i założyć tam wielki warsztat pracy. Nowa loteria klasowa zwiększyła szanse wygrania, może mi się teraz poszczęści.

Lekarz: Wygrałem już kilkakrotnie, raz nawet 2.000 zł. Kupiłem wówczas nowe narzędzia chirurgiczne. Gdybym wygrał w nowej, zreformowanej loterii jakąś większą sumę, założyłbym własną klinikę i dał pracę kilku mało zarabiającym kolegom.

Rzemieślnik: Gdybym wygrał na loterii, wynajmowałbym większy sklep w śródmieściu, przyjmowałbym do pracy kilku wykwalifikowanych czeladników i uczniów. Robiłbym buty i pantofle, jakich Polska nie widzi.

Rolnik: Kupiłem dwie części losa do pierwszej klasy 41-ej loterii klasowej i spodziewam się, że

Imieniny p. Prezydenta Rzeczypospolitej obchodzone były w Łodzi bardzo uroczystie

Wczorajszymi obchód imieniny p. Prezydenta Rzplitej, prof. Ignacego Mościckiego, obchodzony był w Łodzi bardzo uroczystie.

Zgodnie z instrukcją komitetu obchodu uroczystości, wszystkie gmachy urzędów państwowych i samorządowych oraz do my udekorowane zostały flagami o barwach narodowych, a okna wystawowe wielkimi podobiznami p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

W szkołach nauka nie odbywała się a młodzież zebrała się jedynie, celem udania się wraz z nauczycielstwem do świątyni na nabożeństwo za pomyślność Dostojnego Solenizanta. Nabożeństwa te odbyły się o godzinie 9 rano. Po powrocie do szkół nauczyciele wygłosili prze-

mówienia okolicznościowe.

O godzinie 10 rano odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w katedrze, celebrowane przez biskupa Jasińskiego w otoczeniu duchowieństwa. Pienią wykonał chór seminarium duchownego.

Na nabożeństwie obecni byli

skim na czele.

Poza tym obecni byli w katedrze p. naczelnik wydziału społeczno-politycznego, dr. St. Wrona, prezes sądu okręgowego Maciejewski, prokurator Spólnik, dyrektor izby skarbowej, dr. Rządkiwicz, wojewódzki komendant policji, dr. Torwiński,

Wszelkie operacje bankowe — przez Bank Kupiecko-Kredytowy w Łodzi, Piotrkowska 29.

INKASO LOKATY R/K CZEKOWY

liczni reprezentanci władz państwowych, wojskowych i samorządowych, z p. wicewojewodą Stefanem Wendorffem i zastępcą dowódcy OK, płk. Dindorff-Ankowiczem i prez. Godlew-

komendant miasta, insp. Elzser - Niedzielski oraz grupa parlamentarna posłów i senatorów województwa łódzkiego z pos. Wadowskim na czele.

Liczni stawili się również na

nabożeństwo przedstawiciele organizacji społecznych i b. wojskowych.

Na zakończenie uroczystości w katedrze chór odśpiewał „Boże coś Polskę”.

O godz. 10.30 odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w synagodze przy Al. Kościuszki. Z ramienia władz obecny był p. nac. Tymieniecki.

W godzinach popołudniowych w wielu szkołach i instytucjach odbyły się akademie ku czci Dostojnego Solenizanta.

Pan wojewoda łódzki wystąpił wczoraj z okazji imienin p. Prezydenta R. P. na Zamek depeczę treści następującej:

„Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Warszawa, Zamek.

Gorące życzenia wraz z wyrazami hołdu i czci składa w imieniu społeczeństwa i własnym

Wojewoda łódzki”

Znaczki pocztowe z podobizną p. Prezydenta

W dniu wczorajszym ukazały się w obiegu nowe znaczki pocztowe wartości 15 i 30 groszy z podobizną Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego.

Ministerstwo poczt i telegrafów w ten sposób uczciło imieniny Dostojnego Solenizanta.

Znaczek pocztowy 15-groszowy utrzymany jest w kolorze niebieskawo-białym, a 30-groszowy w czerwono-fioletowym.

Wbrew dotychczasowym zwyczajom znaczki zawierają napis „Polska”, zamiast dotychczasowy napis „Poczta Polska”.

„FOTOPLASTIKON” MONIUSZKI 2. Wystawa Światowa w Paryżu z 1937 r.

Bilety 25 gr., dla ml. szkolnej 15 gr. Czynny od g. 8 rano do g. 11 wiecz. Sala należyście ogrzana. Ulgi nieważne

Wandale niszczą drzewa na ulicach miasta

Wobec coraz częściej zdarzającego się niszczenia drzewostanów przez wandalów na ulicach miasta, a szczególnie na peryferiach, co powoduje szpecenie ulic i naraża do bro publiczne na znaczne straty, zarząd miejski w Łodzi zwraca się z gorącym apelem do wszystkich obywateli m. Łodzi, rozumiejących potrzebę zazielenienia ulic naszego miasta, o roztoczenie opieki obywatelskiej nad drzewostanem miasta i reagowanie w razie zauważonego niszczenia drzew, przez oddawanie winnych w ręce policji.

Z. T. K.

(Piotrkowska 101, tel. 121-53). WYCIECZKA DO WARSZAWY.

Z. T. K. urządza w dniach 5 i 6 lutego wycieczkę do Warszawy. Wycieczka wyrusza z Łodzi w sobotę, dnia 5 lutego w godzinach popołudniowych, a wraca z Warszawy w niedzielę w nocy. Zapisy w ograniczonej ilości przyjmuje sekretariat tylko dziś i jutro od 17 — 22.

Wyjazdy na obóz do Zakopanego. — Sekretariat przyjmuje w dal szym ciągu zapisy na obóz w Zakopanem. Zniżki kolejowe i wyjazdy indywidualne. Opłata za 10 dni — zł. 80.—; obejmuje przejazdy kolejowe w obie strony, utrzymanie, kurs narciarski i wycieczki piesze.

Odczyt dr. Berlasa. — W piątek, 4 b. m. o godz. 21-ej dr. Berlas wygłosi odczyt n. t. „Dzieje pierwszych stuleci żydów w Polsce”.

Dnia 31 stycznia br. nieubłagana śmierć wyrwała z naszego grona po krótkich cierpieniach długoletnią członkinię zarządu, współzałożycielkę i wiceprzewodniczącą naszej Instytucji

b. p. Różę z Kwaśnerów Lindenfeldową

W Zmarłej tracimy ukochaną towarzyszkę pracy, kobietę o rzadkich zaletach umysłu i serca, zawsze spieszącą z radą i pomocą tam gdzie wzywał obowiązek i praca dla dobra bliźnich.

Pamięć o Niej zachowamy na zawsze.

Zarząd Zakładu Położniczo-Ginekologicznego przy ul. Dr. Sterlinga 13.

Zaciąg ochotniczy kobiet

Podania kandydatek przyjmowane będą do 20 b. m.

Starosta grodzki łódzki podaje do wiadomości, że w związku z zarządzeniem przez p. ministra spraw wojskowych zaciągiem ochotniczym kobiet urodzonych w latach 1918, 1919, 1920 i 1921 do służby w Junitach Hufcach Pracy na okres 2 latni, zainteresowane osoby winny zgłaszać się w wydziale wojskowym zarządu miejskiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 165 w godzinach od 8 — 15 w terminie do dnia 20 lutego 1938 roku.

Po wymienionym terminie

zgłoszenia przyjmowane nie będą.

Do podania powinny być dołączone następujące dokumenty:

dowód obywatelstwa polskiego, metryka urodzenia, zezwolenie rodziców lub opiekunów na wstąpienie do J. H. P. (podpis rodziców lub opiekunów powinien być stwierdzony przez zarząd miejski), urzędowe poświadczenie nienagannego prowadzenia się, wydane przez zarząd miejski lub organizację społeczną, zaświadczenie zarządu miejskiego lub wojewódzkiego biura Funduszu Pracy, jako ekspozytury, bądź instytucji za-

stępcej, że kandydatka jest bez pracy, świadectwo szkolne (o ile kandydatka je posiada i uzyskanie tegoż od władz szkolnych nie napotyka na trudności), krótki życiorys.

W przypadkach niemożliwości uzyskania metryki urodzenia lub poświadczenia obywatelstwa polskiego, wystarczy zaświadczenie zarządu miejskiego podające datę urodzenia oraz stwierdzające, że kandydatka nie jest cudzoziemką.

Podania o przyjęcie do J. H. P. oraz załączniki wolne są od wszelkich opłat.

Starosta grodzki łódzki Dr. H. Mostowski.

Bolesnie dotknęła zgonem nieodżałowanej wieloletniej Członkini i Wiceprzewodniczącej Zarządu B. P.

Róży Lindenfeldowej

składamy mężowi, dzieciom i rodzinie wyrazy szczerzego żalu i głębokiego współczucia

LEKARZE I PERSONEL Zakładu Położniczo-Ginekologicznego przy ul. Dr. Sterlinga 13.

Długoletniemu Członkowi naszego Zarządu p. Gustawowi Lindenfeldowi oraz Rodzinie Jego z powodu zgonu Żony i Matki

b. p. Róży Lindenfeldowej

wyrazy głębokiego współczucia przesyłają

Zarząd Tow. „Bykur Cholim” i Komitet „Uzdrowiska”

Gratulacje dla ostatniego weterana Pochód do mieszkania p. Ignacego Hardyego

W myśl uchwały związku rezerwistów, dzisiaj o godzinie 10 rano do domu, w którym mieszka ostatni łódzki weteran 1863 roku, Ignacy Hardy, uda się pochód rezerwistów.

Przed domem weterana przy ulicy Napiórkowskiego 76 pochód zatrzyma się, a delegacja rezerwistów uda się do miesz-

kania, aby złożyć mu gratulacje z powodu imienin.

Po obchodzie rocznicy powstania, po onegdajszej uchwale rady przybocznej, zwalnającej p. Hardy'ego z czynszu komornianego, dzisiejsza uroczystość będzie jeszcze jednym wyrazem hołdu dla zasług uczestników powstania 1863 rok

„Pikieta”

uległa konfiskacie

Władze administracyjne na podstawie ustawy prasowej skonfiskowały wywieszkę reklamową jednej z firm wydawniczych krakowskich z napisem „Pikieta”. Sąd konfiskację zatwierdził. Jest to pierwsza tego rodzaju konfiskata z tytułu ustawy prasowej.

Skrzynka do listów

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z notatkami, które ukazały się w kilku pismach łódzkich o zatargu między nami, t. j. pracownikami firmy Ch. M. Pik, a firmą uprzejmie profimy Sz. Pana Redaktora o zamieszczenie poniższego wyjaśnienia.

My, niżej podpisani stwierdzamy, że między właścicielem firmy a nami nie było żadnego zatargu i wobec tego, nie istniała żadna groźba porzucenia przez nas pracy.

Dziękując za zamieszczenie powyższego oświadczenia pozostajemy

Z poważaniem:

A. Lichtensztejn, Ign. Białogórski, Sz. A. Rozenbaum, M. Rafałowicz, A. Rozen, A. Sochaczewski, A. Rafałowicz, D. Celnik, M. Koenigsberg, I. Grynberg, A. M. Rafałowicz, J. Markiewiczówna.

Przebieg od BÓLU GŁOWY
DŁUGO DOPROSIŁYŚ SIĘ ZNACZĄC
KOWALSKINA
KŁOŚCIE SIĘ RÓWNIEŻ
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY I KATARZE

30 tys. osób korzysta z zasiłku

Każdy winien wypełnić swój obowiązek i płacić zadeklarowane na pomoc zimową kwoty

Według danych zaczerpniętych z miejskiego obywatelskiego komitetu zimowej pomocy bezrobotnym w Łodzi w chwili obecnej otrzymuje zasiłek 9.560 rodzin (około 30.000 osób).

Przeciętnie w grudniu u. ub. korzystało z pomocy 7.400 rodzin, w styczniu — 9.560 rodzin.

Pomoc składała się z suchej żywności, obiadów i węgla.

Obiadów wydano w grudniu 163.870, w styczniu ok. 300.000 porcji.

Węgla wydano w grudniu 1937 r. — 171.085 kg., w styczniu 1938 r. — 293.730 kg.

Dzieci bezrobotnych uczęszczające do szkół powszechnych otrzymują **dodatkowy posilek pod postacią mleka**. Dokarmiano w grudniu i styczniu na rachunek komitetu codziennie ok. 7.000 dzieci. Poza tym kilka tysięcy dzieci otrzymało odzież.

Wymienione liczby wskazują, jak olbrzymie kwoty potrzebne są na pokrycie wydatków, związanych z udzielaniem pomocy.

Komitet zamierza również zapłacić za bezrobotnych w odzież oraz zaspokoić ich inne potrzeby materialne i zdrowotne.

Dotychczasowe wpływy ze świadczeń na pomoc zimową wskazują na to, że **większość płacących nie zdaje sobie spra-**

wy z tego, że komitet nie może twerzyć budżetu z dnia na dzień i że wszelkie jego poczynania są oparte na miesięcznych wpływach z zadeklarowanych już sum.

Każdy powinien dbać o to, aby przypadająca od niego rata miesięczna była możliwie z góry wnoszona do kasy komitetu.

Według preliminarza wpływów dochody na cele komitetu miały dać:

od świadczeń handlowych zł. 742.421,

od przemysłu i rzemiosła (obrót) 80.686,

od dochodu 730.225,

inne zł. 100.000. — Razem zł. 2.373.332, a w stosunku miesięcznym zł. 475.000.

Za okres od dnia 1 grudnia do dnia 1 stycznia 1938 r. powinno wpłynąć zł. 950.000, tymczasowo wpłynęło około 500.000 zł. Brak za tym 450.000 zł.

Komitet powołał specjalne komisje obywatelskie, które odwieżdżają płatników, przypominając im o konieczności spełnienia obowiązku świadczenia na pomoc bezrobotnym.

O ile i ten sposób zawiedzie, komitet będzie zmuszony odwołać się do opinii publicznej o wyrażenie odpowiednich konsekwencji w stosunku do tych osób, które nie chcą zrozumieć

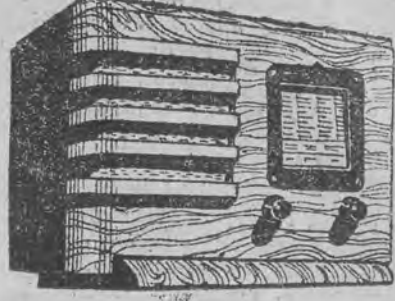
konieczności państwowych.

W zarządzeniach ogólnopolskiego komitetu przewidziane

są sankcje, które będą w akcji tegorocznej bezwzględnie zastosowane.

POPULARNY SUPER

ELEKTRIT Presto



7 obwodów, regulacja wstęgi, koncertowy głośnik dynamiczny

IDEALNY I DOSTĘPNY DLA WSZYSTKICH!

Poszukujemy Zofii Zajdel

Zaginionej dziewczynki jeszcze nie odnaleziono

Wydział śledczy w Łodzi prowadzi energiczne dochodzenie w sprawie tajemniczego zaginięcia 12-letniej uczennicy Zofii Zajdel (Szopena 49), która uczęszcza do szkoły powszechnej nr. 18 przy ulicy Trenklera 27.

Zofia Zajdel, córka ś. p. Leonarda i Marii z domu Śnieg, w dniu 27 ub. m. wyszła z mieszkania w niewiadomym kierunku i do obecnej chwili nie powróciła.

Poniżej zamieszczamy fotografię zaginionej i jej rysopis.



ZOFIA ZAJDEL

Zofia Zajdel jest wysoka, ciemna - blondynka, czoło średnie, proste, brwi łukowate, oczy ciemno-brązowe, nos średni, prosty, usta małe, wargi średnie, uzębienie pełne - białe, broda okrągła z dołkiem, uszy małe przylegające, twarz okrągła, pełna, ręce i nogi normalne, wymowa dobra, szczególne znaki: dwa znamiona - pieprzyki z prawej strony pod biodrem.

Zaginiona była ubrana (bez nakrycia głowy), w sukienkę granatową - gładką, na przodzie trzy guziki duże z maszy, na no-

gach filcowe pantofle, koloru beżowego w ciemną kratę, nosiła koszulę białą dzienną z koronką, reformy wełniane koloru beżowego, płaszcz granatowy z paskiem uczniowski, bez wypustek i odznak szkolnych, stanik wełniany ręcznej roboty, koloru beżowego, pończochy wełniane tegoż koloru. W uszach miała

ła kolczyki małe złote, w rodzaju podkówki. Na szyi nosiła łańcuszek srebrny z medalionem Matki Boskiej Częstochowskiej.

Osoby, któreby wiedziały cośkolwiek o miejscu pobytu zaginionej 12-letniej Zofii Zajdel, proszone są o kierowanie informacji do najbliższego posterunku policyjnego.

Dziś, w środę, dnia 2 lutego, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

B. P.

Feliksa Wassercuga

odbędzie się o godz. 1 min. 30 na ementarzu starozakonnych odsłonięcie pomnika, o czym zawiadamia

Rodzina

Dnia 3-go b. m. o 12-ej w południe, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej

b. p. Krystyny Orlańskiej

odbędzie się na ementarzu żydowskim w Warszawie odsłonięcie pomnika oraz nabożeństwo żałobne, o czym zawiadamiają

Rodzice, Rodzeństwo i Dziadkowie

Awanturniczka złodziejka

pobiła poszkodowanego na sali sądowej

W dniu wczorajszym odpowiadała przed sądem grodzkim w Łodzi karana wielokrotnie złodziejka Maria Bogdanowa.

Bogdanowa tym razem odpowiadała za kradzież 15 zł. z budki z węglem Józefa Skoniecznego.

Na rozprawie sądowej, gdy przewodniczący sędzia Tyliński ogłosił wyrok skazujący Bogdanową na 1 rok więzienia i po odbyciu kary na zamknięcie w zakładzie dla niepoprawnych w Koronowie, Bogdanowa znienacka podbiegła do poszkodowanego Skoniecznego

i poczęła go bić pięściami po twarzy.

Na sali zrobiło się zamieszanie, nastąpiła przerwa w rozprawie, a policjanci siłą zmuszeni byli wprowadzić awanturniczą złodziejkę.

W korytarzu Bogdanowa jeszcze raz miała okazję zbliżyć się do Skoniecznego, a mając ręce obewładnione kopnęła go kilkakrotnie.

Bogdanową pociągnięto do odpowiedzialności karnej za nieposzanowanie sądu.

Falszował przekazy i weksle

Naczelnik urzędu pocztowego skazany na 2 lata więzienia

W lutym 1937 roku Cecylia Śliwińska wpłaciła w urząd pocztowy w Chojnach na książeczkę oszczędnościową PKO. 175 zł., w kwietniu zaś 200 zł. Obie wpłaty przyjmował naczelnik urzędu Tadeusz Zborowski.

Pewnego dnia Zborowski odebrał Śliwińskiej książeczkę PKO rzekomo dla obliczenia procentów, a po pewnym czasie oświadczył, że książeczkę przesłał do Warszawy.

Śliwińska zwróciła się z kolei do dyrekcji. Na skutek reklamacji, dyrekcja poczty wysłała inspektora Lange, który przeprowadził dochodzenie. Okazało się, że pierwszą sumę Zborowski zaksięgował 30 kwietnia, a drugą 24 maja ub. r. Dalej ustalono, że przywłaszczył on sobie 3.782 zł., wpłacone na książeczkę oszczędnościową PKO, 633 zł.

z przekazów pieniężnych emerytur i 638 zł. z opłat radiowych.

Dalej stwierdzono, że w roku 1936 zaciągnął Zborowski pożyczkę w KKO pow. łódzkiego w sumie zł. 300 i pożyczki nie spłacił, sprolongował weksel z własnego wystawienia i sfalszował żyro A. Radki.

Dalej ustalono, że Zborowski **falszował podpisy na przekazach i w książeczkach**. W wyniku dochodzenia Zborowskiego aresztowano i w dniu wczorajszym zasiadł na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Łodzi.

Na rozprawie sądowej przyznał się do winy. Sąd po naradzie wydał wyrok, na mocy którego Tadeusz Zborowski skazany został na łączną karę 2 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat 5.

Garnek, puderniczka, parasole

Jakie przedmioty pozostawili pasażerowie w tramwajach

W tramwajach łódzkich w styczniu r. b. znaleziono rzeczy, pozostawione przez pasażerów. M. in. znaleziono: 18 parasoli, pasek do palta, 11 par kałoszy, 10 kluczy, 30 portmonetek, 5 torebek, podszewkę, guziki, 4 teczki, okulary, 2 książki, 27 rękawiczek pojedynczych, książeczkę członkowską organizacji, pantofle domowe, 15 zł. w gotówce, kosz, 8 kluczy, swetr, części łyżew, fotografie, próbki włny, puderniczkę, sezyoryk, bieliznę, 100 przejazdowy bilet, 2 paczki próbek materiału, 2 walizeczki, szal, 44 żarówki, linie, garnek fa-

lansowy, 3 kawałki dyktu, blok rysunkowy, pończochy, 3 wieczne pióra, papier kolorowy, koszulę, dzbanek, książkę, srebrną bransoletkę, kartę szpitalną, szpagat, śpiwnik niemiecki, 2 ołówki autumatyczne, 7 zeszytów, czapkę uczniowską, walizkę, 2 sakiewki 5 zł. luzem, blok, binokle, ściertki, puszkę blaszaną, skarpetki, walizeczkę z narzędziami, torebkę dziecięcą i grzebień.

Rzeczy znajdują się do odebrania w biurze dyrekcji tramwajów przy ul. Tramwajowej w godzinach urzędowych

Z żałobnej karty

S. P. KAROL BOJANOWSKI
Naczelnik I Urzędu Skarbowego
W dniu 23 stycznia b. r. zmarł w
Otwocku S. p. Karol Bojanowski, dłu-
goletni naczelnik I Urzędu Skarbowe-
go w Łodzi.

S. p. Karol Bojanowski urodził się
w 1891 r. w majątku Dąbrowica w
pow. tureckim. Wychowany został w
atmosferze tradycji rycerskich w ro-
dzinie ziemiańskiej. Już we wczes-
nych latach młodzieńczych brał czyn-
ny udział w organizacjach niepodległo-
ściowych uczniowskich i studenckich.
Gimnazjum ukończył w Moskwie w
roku 1910, studia odbywał na uniwer-
sytecie warszawskim, ukończył wy-
dział matematyczny w roku 1914.

W organizacjach nauczył się szersze-
go patrzenia na świat i rzeczywistość
polską.

Gdy powstało państwo polskie — to
zorganizowanie finansów publicznych
było taką samą koniecznością — jak
utrzymanie żołnierza pod bronią. Do
tego ważnego zadania przystąpił S. p.
Karol Bojanowski z całym młodzień-
czym zapałem i poświęceniem.

W historii naszej skarbowości S. p.
Karol Bojanowski zapisał się jako je-
den z wychowawców tych, którzy przy-
gotowywali się do zadań państwowych
— a społeczeństwo polskie uczyli po-
noszenia świadczeń materialnych.

Zmarły w czasie swego pracowite-
go żywota od listopada 1918 roku do
roku 1930 pozostawał na stanowisku
naczelnika urzędu skarbowego w Wie-
lniu. Od roku 1930 — 1932 pełnił
funkcje kierownika oddziału podatku
dochodowego w izbie skarbowej w
Łodzi.

Kto choć na krótko z Nim się ze-
tknął, ten musiał zauważyć dziwny
czar — jaki ten człowiek udzielał oto-
czeniu. Posiadał trudny do wysłowie-
nia dar, utajoną moc godzenia sprzecz-
nych napozór zasad i zdarzeń, które
złote tworzył.

Arystokrata z ducha zawsze zazna-
czał wobec innych swój demokratyzm.
Obce Mu były uprzedzenia, które od-
działy człowieka od człowieka. Po-
siadając ogromną wiedzę i bogate do-
świadczenie życiowe — sądził surowo
tylko siebie. Dla innych był zawsze
pobłażliwy. W działalności zawodo-
wej dążył do wysokiego poczucia pra-
wy, które wypływało ze zrozumienia
jego konieczności w życiu.

Ludzie cenili go jako człowieka
światłego, rozumiejącego skompliko-
waną dynamikę życia.
Dla urzędników — towarzyszy Jego
pracy — był wzorem sprawiedliwego
wierzchnika, ideałem kolegi przyja-
ziela. Nie uroński w niczym wymo-
gom władzy, obdarzał podwładnych
koleżeństwem i serdecznością.

Jako długoletni prezes Związku Pra-
cowników Skarbowych zdobył sobie
chlubne imię przewodnictwa w pra-
cy związkowej.

Pamięć o S. p. Karolu Bojanowskim
pozostanie na długo wśród tych, z
którymi stykał się w swojej ziemskiej
wędrowce.

Redaktor i poeta „Orędownika” ska- za znieśławienie dyrektora rozgłośni łódzkiej Polskiego

Wielce charakterystyczny dla
metod, jakie stosuje „Orędownik”
w walce ze swymi przeciwni-
kami proces odbył się wczoraj
przed sądem okręgowym w Ło-
dzi.

Na ławie oskarżonych zasiadł
redaktor odpowiedzialny p. Tre-
la oraz współpracownik „Orę-
downika” p. Konstanty Do-
brzyński, pozostający pod za-
rzutem znieśławienia w druku
p. dyr. Bohdana Pawłowicza,
dyrektora rozgłośni łódzkiej
Polskiego Radia.

W „Orędowniku” ukazał się
w ramach szeroko zakrojonej
akcji przeciwko łódzkiej rozgło-
ni, artykuł pióra Konstantego
Dobrzyńskiego p. t. „Wyspiań-
ski i żydzi”, w którym autor,
ukrywający się pod pseudoni-
mem „Kade”, operując symbo-
lami i przenośniami, postawił
dyrektorowi Pawłowiczowi szereg
zarzutów znieślawiających.

Miedzy innymi autor pisał:

„W rozgłośni łódzkiej rozpa-
noszył się na dobre Chochoł, któ-
ry dobrawszy sobie paczkę pej-
satych kompanów, jak grypa
grasuje wśród Bogu ducha win-
nych abonentów, strzykając
przez zęby szmoncesowe dowci-
py i jeszcze ma pretensje, że lud-
ność zielenieje i wymiotuje po
kątach po tych „przysmakach”,
zamiast wystawić mu pomnik
na najokazalszym placu miej-
skim i ogłosić nieśmiertelnym”,
albo dalej:

„Chochoł bryka sobie na ko-
niu srokaczu i robi swoje: Hu-
ha, Chochole, wynoś się na po-
le. Huź-ha-ha i na pewno ale to
napewno niedługo już trzeba się
będzie wynieść w słońce dale-
kiego południa, bo to, panie, idą
już ludzie z miotłami i może być
źle z abisyńczykami”.

Ostatni ustęp tej „poezji”
miał stanowić iluzję do książki
dyr. Pawłowicza p. t. „W słońcu
dalekiego południa” oraz zwi-
stować niedaleką przyszłość:
porachunek z żydami.

Dyr. Pawłowicz, po ukazaniu

się wspomnianego artykułu, zło-
żył zameldowanie do policji,
prosząc o wszczęcie z urzędu do-
chodzenia przeciwko piśmie i au-
torowi.

Prokuratura skierowała spra-
wę do sądu i oto wczoraj odby-
ła się rozprawa.

Przewodniczył sędzia Maurer.
Oskarżenie z urzędu popierał
prok. Kawecki, z ramienia zaś
dyr. Pawłowicza adw. Delnitz.
Oskarżonych z art. 255 (znieśla-
wienie) bronił adw. Kowalski.

Akt oskarżenia stwierdza w
konkluzji, iż intencją artykułu
było znieśławienie i poniżenie w
opinii publicznej dyr. Pawłow-
icza, jako kierownika odpowie-
dzialnej placówki, co mogło go
narazić na utratę zaufania, nie-
zbędnego na jego stanowisku.

Na rozprawie oskarżeni nie
przyznali się do winy. P. Tre-
la oświadczył, iż artykuł K. Do-
brzyńskiego dał do druku po u-
przednim przejrzeniu go, sądził
jednak, że wymierzony jest nie
personalnie przeciwko dyr. Pa-
włowiczowi, lecz przeciwko „za-
żydzeniu” rozgłośni łódzkiej.
Ponieważ walka z żydami jest
naczelnym hasłem pisma i po-
krywa się z ideologią, którą re-
prezentuje, artykuł został wy-
drukowany.

Na pytania adw. Delnitsa, któ-
ry ustala pewien związek mię-
dzy ustępami artykułu a treścią
książki dyr. Pawłowicza, oskar-
żony oświadcza, iż książki tej
nie czytał.

Autor artykułu również nie
przyznaje się do winy, choć w
dochodzeniu twierdził inaczej i
oświadczył wyraźnie, iż miał na
celu walkę z dyr. Pawłowiczem.
Wyjaśnia, że Chochoł miał być

symbolem... zbiorowości żydow-
skiej, a nie personifikacją dy-
rektora rozgłośni. Przy okazji
oba oskarżeni mówią bez zwię-
zku o rzekomym „zażydzeniu”
radia, o muzykach i prelegen-
tach — żydach itp.

Po wyjaśnieniach oskarżo-
nych, sąd przystąpił do badania
świadków. Jako pierwszy zezna-
je poszkodowany dyr. Pawłow-
icz. Przytacza historię znaną
już nagonki „Orędownika” i po-
krewnych mu organów na pol-
skie radio. Stwierdza, że anoni-
my i oszczerstwa, skierowane
przeciwko niemu, spowodowa-
ły, że zapadł na zdrowiu. Próbo-
wał ustalić, kto inspirował całą
akcję i ustalił, że było to dzieło
byłego speakera rozgłośni łódz-
kiej p. Lenka, który w ten spo-
sób mścił się za utratę posady.
Lenk dostarczał informacji „O-
rędownikowi”, który skwapli-
wie wykorzystywał je na łam-
ach swego pisma, choć prze-
ważnie były to oszczerstwa wy-
ssane z palca.

Dyr. Pawłowicz stwierdza, iż
łatwo odcyfrował przenośnię
oszczerczego artykułu „Orędowni-
ka” i nie ulega wątpliwości,
wbrew twierdzeniu oskarżo-
nych, że ostrze felietonu miało
jego ugodzić.

Świadek Lenk przyznaje, że
inspirował akcję przeciwko o-
skarżycielowi. Na pytanie obro-
ny stwierdza, że wśród niestałe-
go personelu rozgłośni łódzkiej
był znaczny odsetek żydów.

Świadek Bolechowiec, nauczy-
ciel gimnazjalny, powołany
przez obronę dla ustalenia, że
audycje łódzkiej rozgłośni nie
stały na odpowiednim poziomie,
oburza się na płyty gramofono-

we i rzuca gromy
życzeń”, oświadcza, iż zno-
wypadek, gdy jaka uczennica
zadedykowała swemu nauczycie-
lowi płytę p. t. „Daj mi swe
usta...”. Konkretne jednak nie
nie wnosi.

Świadek Lewiński, dzienni-
karz, powołany również przez
obronę dla ustalenia, iż często
redagowane były protesty prze-
ciwko radiu łódzkiemu, stwier-
dza, że zbadał raz podpisy na
jednym z protestów i stwierdził,
że na 16 nazwisk tylko 5 było
autentycznych.

Świadek komisarz policji
Brzozowski, który prowadził
dochodzenie, zeznaje, że autor
oszczerczego artykułu przyznał,
że wymierzony on był przeciw-
ko dyr. Pawłowiczowi.

Po przesłuchaniu świadków,
zabiera głos prok. Kawecki.

Omawiając prawną stronę
procesu oskarżyciel publiczny
rzeczowo dowodzi, iż wymogi
art. 255 zostały całkowicie speł-
nione, bowiem intencja oszczer-
cza felietonu jest bezsporna,
jak również bezsporny jest fakt,
iż autor zdawał sobie sprawę ze
skutków, jakie artykuł jego
mógł w następstwie wywołać.
Redaktor odpowiedzialny arty-
kuł ten zamieścił, a więc i on
winny jest przestępstwa. Oskar-
życiel wnosi o ukaranie obu
podsądnych.

Oskarżyciel prywatny adw.
Delnitz w ładnie skonstruowa-
nym przemówieniu wskazuje
na przejrystość aluzji felietonu,
po czym piętnuje metody „Orę-
downika”, który nie tylko gwo-
dził walki z żydami, ale również
dla zdobycia taniej popularno-
ści w dobie, kiedy hasła antyży-
dowskie są modne, drukował
oszczercze artykuły. Adw. Del-
nitz porównuje te metody z ra-
bunkiem w chęci zysku i wnosi
o surowe ukaranie obu oskarżo-
nych.

Obrońca adw. Kowalski, jak
zwykle, operuje mętnymi ogół-
nikami o żydach, cytując swoje
„teorie” rasowe i wyznaniowe.
Głównie oburza się, że adw. Del-
nitz, który — jak twierdzi obroń-
ca — jest członkiem stowarzy-
szenia, w którym istnieje para-
graf aryjski, mógł porównać
akcję „Orędownika” z rabun-
kiem w chęci zysku. Prosi o u-
niewinnienie oskarżonych.

Po naradzie sąd ogłosił wy-
rok, skazujący red. odp. Tre-
la na 2 miesiące aresztu i 200 zł.
grzywny, zaś K. Dobrzyńskiego
na 3 mies. aresztu i 100 zł.
grzywny.

W motywach sąd podkreślił,
że intencją artykułu było znie-
śławienie człowieka, zajmujące-
go poważne stanowisko.

**KUP LOS
U WOLANOWA!**

Piotrkowska 11 i 72.

Mord w domu noclegowym

Sprawcy zabójstwa skazani na długoletnie więzienie

W dniu 19 listopada ub. r. w
godzinach nocnych władze poli-
cyjne zostały powiadomione o
morderstwie, dokonanym w do-
mu noclegowym przy ul. Cmen-

tarnej 10.

Wszczęte dochodzenie ustali-
ło, że pensjonariusze domu no-
clegowego: 19-letni Rzeszewski

Franciszek, 20-letni Lange Ed-
ward, 20-letni Dobrowolski Jó-
zef i 20-letni Rabęda Jan, wielo-
krotnie wymuszali od pensjona-
riuszów pieniądze na wódkę.
Krytycznego dnia w godzinach
wieczorowych zwrócili się z ta-
kim żądaniem do pensjonariusza
domu noclegowego 70-letniego
Kazimierza Nawrockiego. Gdy
odmówił wydania pieniędzy po-
częli go bić, następnie owinęli
mu głowę marynarką, powalili
na ziemię i poczęli dusić. Na-
wrocki zmarł pod ciosami o-
prawców.

Wszystkich wyżej wymienio-
nych aresztowano i osadzono w
więzieniu. W dniu wczorajszym
zasiedli na ławie oskarżonych
w sądzie okręgowym w Łodzi.
Do winy żaden z nich nie przy-
znał się.

Świadkowie zajęcia potwier-
dzili jednak w całej rozciągło-
ści opisany przebieg mordu.

Sąd po naradzie wydał wy-
rok, mocą którego skazani zosta-
li: Franciszek Rzeszewski na 10
lat więzienia, Edward Lange i
Jan Rabęda po 8 lat więzienia,
Józef Dobrowolski na 6 lat wię-
zienia, wszyscy z pozbawieniem
praw obywatelskich i honoro-
wych. Józef Rędzia z braku do-
wodów winy został uniewinnio-
ny.

Możliwość wybuchu strajku w przemyśle kotonowym i pończoszniczym

Jak wiadomo, ostatnia konfe-
rencia w inspekcji pracy w spra-
wie likwidacji zatargu w łódz-
kim przemyśle kotonowym, nie
doprowadziła do żadnego rezul-
tatu. Przemysłowcy nie przysła-
li swych przedstawicieli, a w pi-
śmie do inspekcji pracy oświad-
czyli, że uważają żądanie 18
proc. podwyżki płac dla kotonia-
rzy za zbyt wygórowane.

W związku z tym na dziś wy-
znaczone zostało ogólne zgroma-

dzenie kotoniarzy do Domu
Związkowego. Na zgromadze-
niu, jak słyhać, wysunięty ma
być wniosek w sprawie ogłosze-
nia strajku kotoniarzy łódzkich.

Również w przemyśle pończo-
szniczym, produkującym na o-
krągłych maszynach umowa zo-
stała wypowiedziana, a żądanie
15 proc. podwyżki — niewzględ-
nione. Pończosznicy odbędą dziś
zebranie, na którym powezmą
decyzję co do dalszej akcji.

EUROPA

P. 12. 2. 4. 6. 8. 10

Dziś powtórzenie premiery!

Sensacja nad sensacją! Film potęż-
niejszy od „Jestem zbiegiem” i „Sing Sing”

ZBIEG

San Quentin

Ceny miejsc na poranki
i pozostałe seanse — od

80 gr.

RIALTO

Dziś powtórzenie premiery
Ulubienica całego świata

**SHIRLEY
TEMPLE**

w swoim najnowszym i najlep-
szym filmie

**STRZELEC
z BENGALI**

Dziś o g. 12 i 2
2 PORANKI 80 gr.

Ceny od
Dla młodzieży i dzieci oraz
dla członków Klubu Shirley
Temple na wszystkie miejsca
i seanse 85 gr.

Awanturnik

w kuchni dla najbied-
niejszych

Do kuchni dla najbied-
niejszych przy ul. Jerzego 22 przy-
szedł wczoraj rano w stanie nie-
trzeźwym Stanisław Kubiak (O-
grodowa 64), który zaczął de-
molować urządzenie i w pewnej
chwili rucił się na kierownika
kuchni p. Mikołajczyka.

Kubiak ukarany został 10-
dniowym bezwzględny aresz-
tem.

Film — arcydzieło

Un carnet de bal

(Jej pierwszy bal)

Następny przebój
kina „CASINO”

„W. I. Z. O.”

W piątek, dnia 4 bm. o godzinie 5
pop. w lokalu własnym (Piotrkowska
86) odbędzie się zebranie towarzyskie
członków, podczas którego p. Cecylia
Hirszteld, kierowniczka szkoły gospo-
darczej przy Towarzystwie Ochrony
Kobiet wygłosi odczyt na temat: „Za-
sady racjonalnego odżywiania”.
Wstęp wolny dla członków i wprowa-
dzonych gości.

murzyńskiej księżniczki pruskiego o pułkownika

Perkins — rozpoczęła wczoraj gościnne występy w Łodzi



Lu Perkins — „Carna Venus nr. 2”.

Wczoraj rozpoczęły się w „Taharinie” w Łodzi gościnne występy interesującej i oryginalnej pieśniarki i tancerki, półkrewi murzynki, przezwanej na szerokim świecie „Czarną Venus nr. 2” dla podkreślenia, że godnie dotrzymuje miejsca nieporównanej Józefinie Baker. Pseudonim sceniczny tej smagłej gwiazdy brzmi Lu Perkins. Ale ciekawe są dzieje jej urodzenia i wychowania.

Oto przed wojną w Kotonii niemieckiej Kamerun służył w pułku kolumnalnym pułkownik pruski. Działo się to niemal w dżungli gdzie władzę nad jedynym z czarnych plemion spra-

wowała księżniczka widocznie nieposłusznej, oryginalnej, pociągającej urody, bowiem rozpalila zmysły młodego stosunkowo pułkownika. Owocem ich miłości było małe czarne dziecko, do którego ojciec przylgnął całym sercem. Nadchodzi rok 1914. Wybuch wojna, a w kilka tygodni później umiera murzyńska księżniczka. Wtedy pułkownik posyła swą małą córeczkę na wychowanie do Niemiec.

W swej drugiej ojczyźnie mała rozwija się doskonale i zostaje z czasem przyjęta do znanej szkoły teatralnej Maxa Reinhardta. — W tej szkole znajduje ją wędrujący po świecie w poszukiwaniu młodych talentów impresario Forster i słusznie ocenia, że jest to talent nieprzeciętny.

W ten sposób rozpoczęła się kariera córki księżniczki mu-



Aleksander Forster.

rzyńskiej i pruskiego pułkownika. Lu Perkins zaczyna występować na estradzie, wzbudzając wszędzie niekłamany entuzjazm. Po pewnym czasie jedzie do Ameryki, gdzie interesuje się nią i jej bezpośrednim, żywiołym talentem świat filmu. — Otrzymuje rolę w kolorowym obrazie „La Curaracha”, w którym tańczy po mistrzowski ten taniec swej pierwszej egzotycznej ojczyzny. Powraca do Europy i święci nadal tryumfy. Tań-

czy w Brukseli przed parą królewską niemal w przeddzień tragicznej wycieczki, w której śmierć przedwczesną poniosła młodziutka królowa Astrid. — Zbiera laury w krajach północnych, tańczy przed Hitlerem w okresie, gdy w Niemczech bawi Mussolini, cieszy się wielkim powodzeniem w całych Niemczech, podziwia ją Warszawa w jednym z nocnych dancinów.

Oto dotychczasowy film życia interesującej Lu Perkins, którą wprowadził w zaczarowany świat życia artystycznego i której talent w całej okazałości rozwinął przedsiębiorczy impresario Aleksander Forster. W ubiegłym roku impresario ten przywiózł m. in. do Polski znakomitą francuską pieśniarkę Lucienne Boyer. Jednocześnie jemu na do zawdzięczenia engagement do najwspanialszych dancinów Rivieri i Paryża popularna w Łodzi orkiestra jazzbandowa Ali Rosnera. Jak z tego wynika posiada on wycucie prawdziwych talentów, których występy potwierdzają w całej pełni jego wybór. Lu Perkins pozwała się przekonać, że intuicja p. Forstera jest niezawodna.

Teatr, muzyka i radio

TEATR POLSKI

Dziś dwukrotnie o 4 i 8.30 „Gałązka rozmarynu”.
Jutro przedstawienie zawieszone.
W piątek Teatr Polski występuje z niezmiernie ciekawą premierą. Będzie nią przeróbka sceniczną słynnej powieści St. Pollatschka „Dr. Berghof” przyjmującą od 2 do 4”. Autorem przeróbki scenicznego jest Andrzej Marek.

TEATR KAMERALNY

Dziś o 4 i o 8.30 dwa ostatnie występy K. Junoszy - Stępowskiego w „Głupim Jakubie”. Jutro premiera świetnej komedii Caillaveta i de Flerisa „Papa”, w której wystąpi znakomity gość sceny łódzkiej, pozyskany jeszcze tylko na kilka występów.

TEATR POPULARNY

Pełna sentymentu i humoru komedia Fodora „Kofysanka” grana będzie dziś dwukrotnie o godz. 4 i 8.15.
Jutro premiera świetnej wiedeńskiej komedii W. Lichtenberga „Mecz małżeński” w reżyserii Z. Bończy i w wykonaniu Relewicz-Ziemińskiej, Skibniewskiej, Bończy, Hańczy, Leszczyńskiego i Plucińskiego.

DWA WYSTĘPY P. BURSTEINA

Dziś, w środę, artyści amerykańscy Paweł Burstein i Liliana Lux wystąpią w filharmonii dwukrotnie w arcywesołej sztuce „Komediant”. Początek punktualnie o godz. 4.30 i 9.30 wiecz.
II WIECZOR MUZYKI KAMERALNEJ
Jutro II występ w sali filharmonii znakomitych angielskich artystów Thelmy Reiss (wolonczela) i Johna Hunta (fortepian).

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

8.15 „Od poranka do północy” — koncert rozrywkowy (płyty)
9.25 Utwory Francois Couperin — (płyty)
10.00 Transmisja nabożeństwa
11.30 Reportaż z życia

12.03 Poranek symfoniczny
13.00 Pogadanka aktualna
13.10 Recytacje prozy.
13.30 Muzyka obiadowa
14.45 Audycja dla wsi
15.45 Hokus - Pokus - Dominikus — audycja dla dzieci starszych
16.05 Koncert kameralny w wykonaniu zespołu instrumentalnego
17.00 Z dziejów polskiej kawalerii lekkiej — odczyt
17.15 „Wilcza noc” — audycja muzyczna
17.50 „Dobre serce matki” — pogadanka
18.05 Audycja konkursowa (chóry)
18.40 Pogadanka łódzkiej rodziny radiowej
19.00 Reportaż techniczny
19.10 „Harcerze mają głos”...
19.30 Ostatni raz koledy, w wykon. chóru męskiego
20.00 Koncert rozrywkowy
20.30 „Łódzkie towarzystwo zwalczania raka” (10-lecie istnienia) — felieton
21.00 Koncert szopenowski w wyk. Henryka Sztompki (fortepian)
21.45 „Wizyta u lekarza” — skecz
22.00 Muzyka taneczna
23.00 Muzyka taneczna (płyty)

AUDYCJE ZAGRANICZNE.
LONDYN (261) i DROITWICH (1500)
21.15 Concerto grosso C-dur Haendla.
Koncert fortepianowy G-moll Mozarta i Symfonia Es-dur Elgara
PRAGA (470)
19.30 „Wesołe kumoszki z Windsoru” — opera Nicolai
STRASSBURG (349)
21.30 „Barbarzyńcy” Saint - Saens’a i Koncert wiolonczelowy Lampotte’a
RZYM (420)
20.30 „Walkirie” — opera R. Wagnera
MEDIOLAN (368)
21.00 „Paganini” — operetka Lehara

SPORT

Paragraf aryjski sprzeczny

z duchem i istotą sportu — stwierdza oficjalnie P. U. W. F.

Pierwsi przed tygodniem przynieśliśmy wiadomość, że Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego wypowiedział się bez zastrzeżeń przeciwko paragrafowi aryjskiemu, który chorobliwie pojawia się ostatnio na walnych zgromadzeniach związków sportowych i zapowiedział anulowanie wszelkich dotąd powziętych uchwał.

Dziś otrzymujemy autorytatywne potwierdzenie tej wiadomości. Dyrektor PUWF gen. Olszyna Wileziński wydał wczoraj okólnik do wszystkich związków sportowych, w którym stwierdza, że UCHWAŁY O WYKLUCZENIU Z SZEREGÓW ZRZESZONEGO SPORTU OBYWATELI R. P. I STOWARZYSZEŃ SPORTOWYCH NARODOWOŚCI NIEPOLSKIEJ SĄ SPRZECZNE Z DUCHEM I ISTOTĄ SPORTU, Z WYTYCZNYMI PUWF DLA ZWIĄZKÓW SPORTOWYCH, ze statutem Zw. Zw., ze statutem wzorowym dla klubów i związków sportowych, wreszcie Z POJĘCIEM PAŃSTWOWEGO POLSKIEGO ZWIĄZKU SPORTOWEGO, KTÓRY MA NA ZEWNĄTRZ REPREZENTOWAĆ WSZYSTKICH SPORTOWCÓW - OBYWATELI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

To też — jak mówi dalej okólnik PUWF — uchwały, zabraniające pod JAKIMKOLWIEK POZOREM NALEŻENIA DO ZWIĄZKÓW SPORTOWYCH STOWARZYSZEŃ NARODOWOŚCI NIEPOLSKIEJ DYSKWALIFIKUJĄ TE ZWIĄZKI, JAKO POLSKIE ZWIĄZKI PAŃSTWOWE I ODBIERAJĄ IM TYM SAMYM CHARAKTER I UPRAWNIENIA ZWIĄZKÓW PAŃSTWOWYCH.

Jednocześnie zaznacza PUWF, że JEŚLI CHODZI O WŁADZE POLSKICH ZWIĄZKÓW SPORTOWYCH, TO MOGĄ DO NICH WCHODZIĆ NA WSZYSTKICH SZCZEBŁACH PRZEDSTAWICIELE KLUBÓW NARODOWOŚCI NIEPOLSKIEJ W IŁOŚCI. ODPOWIADAJĄCEJ RZECZYWISTEMU PROCENTOWI OGÓLNEGO STANU MNIEJSZOŚCI W POLSCE. WIĘKSZOŚĆ ZARZĄDU MUSI BYĆ NARODOWOŚCI POLSKIEJ.

Zakończenie okólnika ma znaczenie bodaj najważniejsze. Dyrektor PUWF zarządza UNIEWAŻNIENIE WSZYSTKICH SPRZECZNYCH Z TYM OKÓLNIKIEM UCHWAŁ, KTÓRE JUŻ ZAPADŁY NA WALNYCH ZGROMADZENIACH I NAKAZUJE SKREŚLIĆ Z WSZYSTKICH WALNYCH ZEBRAŃ WSZYSTKIE WNIOSKI, KTÓRE Z OKÓLNIKIEM TYM BĘDĄ POZOSTAWAŁY W SPRZECZNOŚCI.

Król jedzie do Pragi na hokejowe mistrzostwa świata

Kapitan sportowców, zw. hokeja lodowego p. Warmiński, zestawiał już zasadniczy skład hokejowej reprezentacji Polski na mistrzostwa świata 11. — 22 lutego w Pradze, a mianowicie: bramkarz — Stogowski, obrońca — Ludwiczak, Kasprzak,

pierwszy atak — Marchewczyk, Wołkowski, Kowalski,

drugi atak — Król, Zieliński, Burda.

Ponieważ pojedyście przypuszczalnie 14 graczy, przeto do składu ekspedycji dojdzie jeszcze trzech rezerwowych. Jednym z nich będzie bramkarz Maciejko, drugim Urzon, a ponadto pojedzie Michałik, wzgl. Kasprzycki. Wyjazd nastąpi 9 lutego. — Przed wyjazdem projektowane

jest urządzenie obozu w Krynicy.

Mówi się także o urządzeniu w Katowicach czwórmeczu Niemcy — Kanada — Polska — Śląsk 5 — 6 lutego, ale narazie tylko się mówi.

Węgry mistrzem świata w tenisie stołowym

LONDYN, 1.2. (PAT). — Drużynowe mistrzostwo świata w tenisie stołowym zdobyły Węgry po zdecydowanym zwycięstwie w finale nad Austrią 6:3. W walce o trzecie miejsce Austria pokonała Anglię w stosunku 5:1.



Dzisiejsze audycje

TRZECIA AUDYCJA KONKURSU ZIMOWEGO

O g. 13.30 odbędzie się trzecia audycja wielkiego konkursu zimowego P. R., polegająca na rozpoznaniu speakerów, którzy będą zapowiadali w tej audycji.

HENRYK SZTOMPKA

O g. 21-ej wystąpi przed mikrofonem P. Radia znany już szeroko pianista, Henryk Sztompka, jako wykonawca dzieł Szopena. Artysta odegra Nokturn C-moll, Sonatę B-moll, 3 mazurki op. 50 i Grande Valse As-dur.

„WILCZA NOC”

Audycja muzyczna o godz. 17.15 oparta jest o wizerzenia ludowe, związane ze świętem Matki Boskiej Gromnicznej i legenda, głosząca o Jej cudownym wpływie na wilki i wilkołaki, które dnia tego najbliższej podchodzą do mieszkań ludzkich. Audycja zobrazuje najście gromady wilkołaków na zabawę w karczmie, wspólną hulanke ludzi i wilkołaków, wynikające stąd zagłady, wreszcie odegnanie wilczej bandy przez zjawę Matki Boskiej Gromnicznej. Autorką „Wilej nocy” jest literatka wileńska, p. Wanda Dobaczewska.

KINO
Dziś o godz. 12 i 2
„PALACE” 2 poranki
Ceny miejsc od

80

Nowa wielka gwiazda ekranu
Zarah LEANDER
w niezwykle atrakcyjnym filmie „PREMIERA”

Mobilizacja wojenna chałupnictwa

Ofensywny charakter tej produkcji jest ważkim czynnikiem obrony kraju

Konieczność ujmowania zagadnień społeczno-gospodarczych pod kątem widzenia obrony kraju, narzucona przez układ politycznych stosunków świata, — zmusza do zastanowienia się również nad chałupnictwem jako elementem organizacji obrony.

Chałupnictwo jest formą produkcji silnie zdecentralizowaną. Rozproszone po całym kraju warsztaty chałupnicze są w minimalnym stopniu narażane na zniszczenie przez wroga. Warsztaty te trudno będzie w czasie wojny wysledzić, skoro nawet w czasie pokoju władze skarbowe i inspekcja pracy nie zawsze potrafią wykryć lub ustalić miejsce pracy chałupnika. Ten zakonspirowany charakter warsztatu chałupniczego nadaje mu w czasie wojny duży stopień obronności.

Pracownię chałupniczą łatwo uruchomić. Nie potrzeba na to dużego kapitału, ani urządzeń technicznych, jak np. w nowoczesnej fabryce. Dobry organizator potrafi nieomal w każdej miejscowości w ciągu kilku dni zmontować dużą wytwórnię chałupniczą, gdy ma do dyspozycji surowce i proste narzędzia pracy. Daje to chałupnictwu nawet pewną przewagę w czasie wojny nad fabryczną formą produkcji przemysłowej i podnosi je do roli ważnego elementu obrony gospodarczej kraju.

Chałupnicy mogą produkować obuwie, ubrania, bieliznę, a poza tym cały szereg wyrobów niezbędnych dla wojska i ludności. Zwłaszcza chałupnictwo metalowe, które w niektórych okolicach kraju ma wielowiekową tradycję, może oddać duże zasługi przy uzupełnianiu technicznego uzbrojenia.

Chałupnicy korzystają z pracy młodości i kobiet, a nawet ludzi starych. Na wypadek wojny ma to duże znaczenie, albowiem dzięki temu ta forma produkcji pozwala szybko zmobilizować wszystkie wolne ręce robotce.

Chałupnicy są przyzwyczajeni pracować w pewnych okresach długo ponad utawowy okres pracy, gdyż sezonowy charakter produkcji chałupniczej zmusza do przeplatania długich okresów bezczynności okresami gorączkowej i wyteżonej roboty. Ten szczególny, rzec można, ofensywny charakter produkcji chałupniczej, ma dla sprawy obrony kraju, która wymaga takiego właśnie rytmu pracy, doniosłe znaczenie. — W fabryce, gdzie koszty stałe są bardzo wysokie, i w związku z tym duża jest rata amortyzacyjna, praca nie może ulec dłuższej przerwie, gdyż naraża to gospodarstwo społeczne na wielkie straty kapitału. Natomiast w chałupnictwie, gdzie koszty stałe są minimalne, przerwy mogą być bardzo długie i całość aparatu jest każdej chwili gotowa do podjęcia ofensywy na tym odcinku produkcji.

Warunkiem włączenia chałup-

nictwa do systemu organizacji, związanej z mobilizacją przemysłu na wypadek wojny, jest uzdrowienie stosunków społecznych. Stosunki te nadały chałupnictwu piętno szczególnego wyzysku i nędzy i uczyniły formę produkcji, ważną dla obrony kraju, tak niepopularną w szerokiej opinii publicznej. Niemcy, chociaż kraj wielkoprzemysłowy, w którym chałupnictwo z natury rzeczy mniejszą odgrywa rolę, doceniając jego znaczenie, właśnie w ostatnich latach energicznie zabrały się do uporządkowania społecznych bolączek chałupnictwa. Powołano specjalnych inspektorów pracy dla spraw chałupniczych, osobne komisje rozjemcze, wydano szereg

ustaw ochraniających chałupniczo, stwarzając trwałe podstawy istnienia i rozwoju tej gałęzi pracy. Prowadzone u nas przez ministerstwo opieki społecznej prace przygotowawcze do opra-

cowania pierwszej ustawy chałupniczej pozwalają mieć nadzieję, że i w Polsce zbliża się moment ważnych w tej sprawie decyzji.

A. B.

„INTRO”

INSTYTUT GOSPODARCO-HANDLOWY.

DZIAŁ: BUCHALTERYJNO-REWIZYJNY

pod kierownictwem

SPECJALISTÓW-PRAKTYKÓW i NAUKOWCÓW

Łódź, Piotrkowska 80, tel. 224-91 i 274-15

załatwia FACHOWO wszelkie sprawy BUCHALTERYJNE przy zachowaniu tajemnicy zawodowej i handlowej.

Strajk w przemyśle konfekcyjnym

sparaliżować może tegoroczny sezon letni

W początkach lutego rozpoczyna się w przemyśle konfekcyjnym sezon letni, który zapowiada się pomyślnie.

W r. ub. przemysł konfekcyjny stał pod znakiem przesilenia. Duże podaż towarów, które zostały z letniego sezonu 1936 rok oraz zmiany mody, polegające na przejściu z konfekcji materiałowej na konfekcję „płócienną”, lekka, dało poważne załamanie obrotów. Pociągnęło to za sobą ograniczenie produkcji, gdyż producenci chcieli się w ten sposób uszyć przed komplikacjami na rynku.

Przewidywania, że sezon letni w r. b. przejdzie pomyślnie opierają się na tym, że podaż zeszłorocznej produkcji letniej jest minimalna, a celem zaspokojenia potrzeb rynku, należy uruchomić całą produkcję łódzką i okoliczną w stu procentach.

Przypuszczalnie 95 procent produkcji konfekcyjnej przypadnie na konfekcję płócienną, szczególnie palta jedwabne impregnowane, a tylko 5 proc. na konfekcję materiałową.

Zadecyduje to o rentowności przemysłu konfekcyjnego, ponieważ konfekcja „płóciennowa” jest

tania, a zyski są tutaj minimalne.

Pomimo tych przewidywań nastroje na rynku panują pesymistyczne w obawie przesilenia społecznych, które mają decydujące znaczenie dla kształtowania się sytuacji w tej gałęzi.

Warunki społeczne, jak wiadomo, w przemyśle konfekcyjnym pozostawiają wiele do życzenia. Przed trzema laty dzień pracy dla czeladników konfekcyjnych wynosił 16 do 18 godzin. Dopiero na skutek ostrej jedenastotygodniowej walki czeladnicy uzyskali 12-godzinny dzień pracy. Obecnie czeladnicy za mierzący proklamować strajk o zawarcie umowy zbiorowej, regulującej płace dla wszystkich kategorii pracowników konfekcji męskiej, przy czym podwyżka stawek wyniesie ma od 40 do 50 proc, a dzień pracy — 11 godzin.

Walka zapowiada się ostro, gdyż na pierwsze żądanie majstrów, t. j. chałupnicy w żadnym razie nie chcą się zgodzić. Przed dwoma laty czeladnicy po 11-tygodniowej akcji uzyskali podwyżkę od 7 do 20 procent. Obecnie, aczkolwiek żądania czeladników są uzasadnione poważnym wzrostem kosztów utrzymania, jednak zgoda chałupników na podwyżkę i ujed-

nolicenie płac jest bardzo problematyczna. W ostatnich latach akcje czeladników były popierane przez chałupników, w rzeczywistości strajk skierowany był przeciwko konfeksjonerom o podwyżkę cen chałupników i płac czeladników. W tym roku akcja czeladników nie ma być poparta przez chałupników. Przypuszczalnie majstrowie będą starali się przenosić swoje warsztaty do okolicznych wsi, celem ochrony przed kontrolą strajkujących. Brzeziny, jako konkurent Łodzi, nie wchodzi w rachubę; natomiast poważnie zaszkoślić może strajkowi Ozorków, który wyrabia m. in. gatunki konfekcji produkowane przez Łódź. Podczas strajku przed dwoma laty Ozorków nie przyjmował zamówień, popierając akcję; czy w tym roku zajmie on podobne stanowisko — nie wiadomo.

Również i czeladnicy w dziale konfekcji damskiej wysuwają podobne żądania i zamierzają zastrajkować wcześniej. Podobnie i w krainie obywatelskiej czeladnicy wysunęli żądania podwyżki płac i grożą strajkiem. Nad Łodzią zawisła więc groźba strajku zarówno w przemyśle konfekcyjnym, jak i krawieckim.

Ciasnota gotówkowa na ultimo

Nacisk kredytowy na banki łódzkie

Ultimo stycznia upłynęło pod znakiem lekkiej ciasnoty gotówkowej. W pierwszym dniu płatności wykupionych zostało zaledwie ok. 70 proc. weksli, reszta przeważnie odłożona została na dzień następny, wzgl. oddana do rejentów.

Rzecz zrozumiała, iż na podstawie liczby odłożonych w bankach weksli nie można jeszcze snuć wniosków co do stanu wypłacalności, niemniej świadczą one o pewnych trudnościach związanych z otrzymaniem gotówki.

Nacisk kredytowy na banki ujawnił się dopiero pod koniec miesiąca. Jakkolwiek liczba reflektantów była znaczna, nacisk nie przybrał zbyt jaskrawych rozmiarów i

utrzymany był w ramach możliwości gotówkowych banków.

Dowodem tego jest fakt, iż banki nawet mniejsze w bardzo znacznym tylko stopniu wykorzystywały kredyty redyskontowe, zaspakajając zapotrzebowanie własnymi rezerwami.

Jak wiadomo styczeń jest zazwyczaj pierwszym okresem transakcyjnym w dziale tkanin letnich, jak również jest okresem likwidacji zobowiązań za zakupione towary zimowe.

Z powyższych względów łódzki przemysł i hurtowy handel włókieniczny rozporządza w styczniu poważnym portfelem wekslowym, który stara się realizować. Jeżeli

chodzi o miesiąc ubiegły, większe transakcje zanotowano tylko w dziale tkanin bawełnianych. Natomiast w dziale tkanin wełnianych i półwełnianych, po kilkudniowym ożywieniu, zapanował pewien zastój.

Przemysł bawełniany korzystał naogół z normalnego dyskonta wekslowego, przy czym banki poszły mu tak dalece na rękę, że w wypadku złożenia pierwszorzędnej portfelu nie upierały się przy zasadzie terminu trzymiesięcznego. Natomiast fabrykanci wełniani w znacznej mierze korzystali z kredytów otwartych lub innych kredytów.

Z BRANŻY RADIOWEJ

Firma Grimm i Kamieński, jedna z najpoważniejszych organizacji sprzedaży radioodbiorników w Polsce, posiadająca w szeregu miastach i również w Łodzi, swoje oddziały, dąży stale do ułatwienia swoim liczny klientom zapoznanie się z każdorazowym ulepszeniem techniki radiowej. Wzorem stolicy, firma Grimm i Kamieński otworzyła nowoczesnie urządzonej salon demonstracyjny, który da możliwość każdemu nabywcy poznać radioodbiorniki światowej sławy Philipsa z najdokładniejszym brzmieniem tonu.

Kierownictwo nowo utworzonego salonu spoczywa w rękach wybitnego fachowca, p. Bursztyna, który obecnie zarządza oddziałem łódzkim.

Zasada firmy Grimm i Kamieński jest solidna i punktualna załatwianie wszystkich klientów, czego gwarancją jest fachowo wyszkolony personel.

Rynek pi

Urzędowa giełda warsza

Na wczorajszym zebrawaniu walutowo-dewizowe, wie tendencja słabsza, przy obrotach jednolitych, przy obrotach Notowano: Amsterdam 89,35, Gdańsk 11,70, Londyn 5,27,13, Nowy Jork 5,27,13, Paryż 17,36, Praga 18,55, Sztokholm 136,45, Zurych 117,60, Bank Polski płacił za dolar 5,24,50, kanadyjskie 5,24,50, floreny holenderskie 204, franki francuskie 17,11, korony austriackie 121,80, belgi belgijskie 89,10, funty angielskie 26,36, palestyńskie 25,95, guldeny gdańskie 99,75, korony czeskie 16,90, dalskie 117,60, norweskie 132,30, szwedzkie 35,80, liry włoskie 20,60, szylingi austriackie 58,50, marki niemieckie 11,25, niemieckie 101, niemieckie srebrne 111.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była słabsza, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 116, imienne 114,75, Cukier 37,25, Węgiel 31,75, Modrzejów 14,75, Norblin 82, Ostrowiec 56,50 — 56,25, Starachowice 38,75 — 38,50, Żyrardów 76,50 — 77,50 — 77.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była również słabsza, przy większych obrotach 4 i pół proc. wewnętrzna. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 81, seria 90, II em. 81,50, seria 90,50, 4 proc. dolara 42, 4 i pół proc. wewnętrzna 66,75 — 67, 5 proc. konwersyjna 68,75, 5 proc. kolejowa 66,25, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 80, 4 i pół proc. listy ziemskie 62,50 — 62,75, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 69,50 — 69,25, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 69 — 68,75.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebrawaniu giełdowym w Łodzi, notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Dolarówka	41,25	42,00
Inwestycyjna I em.	81,50	81,25
Inwestycyjna II em.	82,25	82,00
Konsolidacyjna gr.	68,25	68,00
Konsolidacyjna dr.	67,25	67,00
Wewnętrzna	65,75	65,50
Bank Polski	117,00	116,00
Tendencja słaba.		

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	22,75	23,00
Owies I stand.	41,25	42,00
Owies II stand.	41,25	42,00
Mąka żytnia 65%	32,00	32,00
Mąka pszenna 65%	41,25	42,00
Jęczmień przem.	20,50	21,50
Mąka żytnia razowa	26,50	26,75
Siemię lniane	49,00	50,00
Reszta notowań bez zmiany		
Tendencja spokojna.		

CAPITOL

wyświetla najprzedniejsze filmy!

Dziś i dni następnych!

Fred Astair
Ginger Rogers

królewska para tańca w najlepszym swym

„Zatańczymy”

Symfonia tańca, rytmu i melodii. Muzyka najslawniejszego kompozytora Ameryki Georga Gershwina

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

Twój grosz na pomoc zimową to nie jałmużna — to obowiązek obywatelski.

Największy producent wełny celulozowej

Produkcja wełny celulozowej w Niemczech osiągnęła w roku 1937 — 75,000 tonn. Z tego przypada na produkcję I. G. Farbenindustrie 33,000 tonn.

W r. bież. I. G. Farben, dzięki znacznej rozbudowie zakładów podniosła produkcję roczną do 50,000 t., dzięki czemu została największym przedsiębiorstwem na świecie, produkującym wełnę celulozową.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY

„ARGOS”

zaprasza na wycieczki:

indywidualne do Paryża, Włoch i Wiednia

grupowe: do WIEDNIA	14-dniowa, wyj.	8/II zł. 125.—
do SAN REMO	14-dniowa, „	6/II zł. 375.—
na RIWIERE	23-dniowa, „	6/II zł. 575.—
do LONDYNU	14-dniowa, „	23/II zł. 275.—
do BUDAPESTU	8-dniowa, „	26/II zł. 190.—

Zapisy przyjmuje i inform. udziela Polskie Biuro Podróży „ARGOS” w Łodzi, Piotrkowska 60, telef.: 104-90 i 101-76

CY WIECIE

że śliczny ma i świeżość w pożą-
danej karnacji nadaje cerze roś-
linny, miękki, niewidocznie przy-
legający, nie zatykający porów

PUDER ABARID

„POLTOUR”

Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.
Łódź, Traugutta 2, tel. 107-86

organizuje codzienne indywidualne wyjazdy do:

Włoch, Francji i Wiednia

Sprzedaje bilety kolejowe, okrętowe i lotnicze do
wszystkich krajów.

do POZNANIA

12 — 14/II zł. 11.—

Zniżki indywidualne
do: **Krynicy
Śląska
Sianek**

Bilety okręgowe miesięczne,
15-dniowe, abonamentowe —
na 10 przejazdów po cenach
urzędowych sprzedaje
Wagons-Lits/Cook
Łódź, Piotrkowska 68
tel. 170-77.

**Doktor Medycyny
Gustaw Kohn**
specjalista
chorób kobiecych i akuszerki
Piłsudskiego 51, tel. 170-03
8—10 i 4—8 w.

**DOKTOR
INGER**
spec. cho. WENERYCZNYCH,
SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH
(włosów)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w.
W niedzielę i święta od 10—12

**Gabinet kosmetyki
lecniczej i toaletowej
Z. SZWALBE**
dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich
defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez
śladow specjalnych włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz

PRZETARG.
Ubezpieczalnia Społeczna w Ło-
dź ogłosza w Monitorze Polskim
z dnia 1 lutego r. b. Nr. 25 prze-
targ na wykonanie robót stolar-
skich budowy domów mieszkalnych
na terenach Sanatorium w Tuszyń-
ku pod Tuszymem.
Szczegółowych informacji udzie-
la Wydział Administracyjny - Go-
spodarczy Ubezpieczalni, ul. Wól-
czańska nr. 225 w Łodzi.
Termin składania ofert wyzna-
cza się na dzień 12 lutego 1938 r.
godz. 12-g.

Ubezpieczalnia Społeczna
w Łodzi.

Do akt. Nr. Km. IV / 495 / 37
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rew. IV-go, Stefan Zajkowski
zamieszkały w Łodzi, przy ul.
Narutowicza 35
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza,
że w dniu 8 lutego 1938 roku
od godz. 11 w Łodzi, przy ul.
Narutowicza 49
odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości a mianowicie:
obrazu kredkowego, 3 obrazków, ma-
szyny do pisania, 2 szafy, toalety, 2
szafek nocnych, 2 dywanów, tapcza-
nu, stolika, 4 krzesła i firanek siat-
kowych
oszacowanych na łączną sumę
zł. 640.—
które można oglądać w dniu
licytacji w miejscu sprzedaży, w
czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 13.1.1938 r.
Komornik (—) S. Zajkowski

Do akt. Nr. Km. 1785/37
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź rew. 13-go, zamieszkały w Łodzi
przy ul. Andrzeja 11
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza,
że w dniu 22 lutego 1938 r. o godz.
11 w Łodzi przy ul.
Piotrkowskiej 81
odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości a mianowicie:
2 motocykli i maszyny do dziergania
oszacowanych na łączną sumę
zł. 1500.—
które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wy-
żej oznaczonym.
Łódź, dn. 26.1.1938 r.

Komornik: M. Lipiński
Sprawa f. „Wigoda Company”
p-ko Szlamie Krokoczkemu

**LEKARZ - DENTYSTA
Helena Kalpern**
NARUTOWICZA 2
TEL. 170-96
Godz. przyjęć: od 11—2 i 4—7.

Do akt. Nr. Km. 46/38
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi,
rew. 12-go, St. Gasiński, zamieszkały
w Łodzi, ul. Legionów 63
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza,
że w dniu 7 lutego 1938 r. o godz.
13 w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 21
odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości, oszacowanych na łączną
sumę zł. 1085.— a mianowicie:
mebli, fortepianu i patefonu
które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.
Łódź, dn. 15 stycznia 1938 r.
Komornik (—) St. Gasiński
Sprawa Karolewskiej Manuf. Karol
Kröning i S-ka p-ko Rafałowi Lejbowi
Foglowi

**DOKTOR
HENRYKOWSKI**
Specjalista chorób wenerycznych
skórnych i seksualnych
Traugutta 9, front. I p
tel. 262-96
przyjmuje od 8—11 i od 6—9 w
w niedz. i święta od 9—12.30 pp.

**Dr. med.
M. RUNDSTZEIN**
AKUSZER-GINEKOLOG
Pomorska 7, tel. 127-84
przyjm. od 8—10 i 4—8 wiecz.

TAŃCÓW najnowszych wyucza w grupach i pojedynczo
znana szkoła
ZYGMUNTA HENRYKOWSKIEGO
SIENKIEWICZA 9, tel. 162-43. Zapisy i inf. od 10 r. do 22

**Kupujcie
z I-go źródła**
Wielki wybór
Wózków dziecięcych
Łóżek metalowych
MATERACJ wyścielonych
MATERACJ sprężyn.
„Patent”
Łóżek polowych
w fabrycznym „DOBROPOL”
— składsie — Łódź, Piotrkowska 73
— w podw. Tel. 159-90

Zarząd Towarzystwa Pomocy Biednym Dzieciom
w m. „Niedola Dziecięca” w Łodzi, ul. Hrabowska
nr. 26/28 zawiadamia niniejszym, że
Ogólne Zebranie Członków Towarzystwa
odbędzie się w niedzielę, dnia 27 lutego 1938 r. o godz.
11 rano w lokalu Towarzystwa „Bnej-Brith”, ul. Piotrkowska 90. — Porządek dzienny: 1) Zagajenie zebrania.
2) Wybór Prezydium. 3) Odczytanie protokołu poprzed-
niego Ogólnego Zebrania. 4) Odczytanie protokołu Kom-
isji Rewizyjnej. 5) p. a. Sprawozdanie Zarządu, b. U-
dzielenie absolutorium Zarządowi. 6) Budżet na rok o-
peracyjny 1937/38. 7) Wybory Zarządu i Komisji Rewi-
zycznej. 8) Wolne wnioski. Uwaga: W razie nieprzybycia
wymaganej przez statut ilości członków, Ogólne zebranie
odbędzie się w II-im terminie tego samego dnia o
godz. 12-iej w tymże lokalu i będzie prawomocne bez
względu na ilość obecnych członków. (par. 17 statutu).

Spółnik
wraz z współpracą, kapitał 12—15 tysięcy, do
powiększenia kawiarni w ogrodzie, centrum, —
poszukiwany. — Oferty sub. „Pewny interes”
do administracji „Głosu Porannego”.

PACZKI 2 szt. 25 gr.
CIASTKA DESEROWE po 20 gr.
(przy zakupie od 5 sztuk — 15% rabatu)
Wszelkie wyroby cukiernicze na zamówienie
**Śniadania i kolacje jarskie
z 4-ch dań zł. 1.10 wraz z obsługą**
— poleca —
Cukiernia „ŹRÓDŁO”
Łódź, Przejazd 1, tel. 209-87

Prawdziwi znawcy i smakosze kupują
ryby świeże i wędzone
tylko w firmie
W. BARTOSZEWICZ
Łódź, ul. GŁÓWNA 52. Tel. 144-04
ponieważ te artykuły są specjalnością tej firmy.
Stale na składzie: Łosoś świeży, sandacz posnań-
skie, karasie, liny itp.
Udziela się bezpłatnie porad fachowych przy sporzą-
dzeniu potraw rybnych.

**Dr. med.
Paulina Lewi**
specjalista
chorób kobiecych i akuszerki
Sródmiejska 28
telef. 240-10
przyjmuje od 12—2 i od 4—8 wiecz

**DR. MED.
NIEWIAŻSKI**
Specjalista chorób wenerycznych
skórnych i seksualnych
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w
w niedzielę i święta od 9—12

**Dr. med.
E. Wołkowyski**
Spec. chorób wenerycznych,
seksualnych i skórnych
Cegielniana 11, tel. 238-02
Przyjmuje od 8—12, 4—9 w.
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

KRZESŁA I FOTELE
bujające
(wiedeńskie) **NAJTANIE!**
poleca fabryka mebli
głównych F. Szurman
16 CEGIELNIANA 16
w podwórzu

Fabryka chemiczna poszukuje
CHEMIKA
młodego, energicznego,
do prac analitycznych. Oferty do Biu-
ra Ogłoszeń Fuksa, Piotrkowska 87,
pod „CHEMIK”.

**Prywatna Poradnia
Psychologiczno-
Wychowawcza**
przyjmuje we wszelkich sprawach
związanych z rozwojem i wychowa-
niem dzieci i młodzieży.

Piotrkowska 84. Tel. 152-11
Godz. przyjęć: 9—1 i 3—6

Wózki dziecięce, łóżka
metalowe, materace po-
leca Fabryczny skład
J. B. WOŁKOWYSKI
Łódź, Narutowicza 11.
Egz. 1896 r. tel. 137-70

**Higiena
to zdrowie!**
Cyklinowanie, drutowanie i fro-
terowanie posadzek, czyszcze-
nie wystaw i okien, sprzątanie
biur i pokoi, odkurzenie elek-
troluxem. Renowacja linoleum.
Pakowanie okien i drzwi.
J. HUPERT i S-ka
Piotrkowska 44.
tel. 202-14.

WŁASNIE w ZIMIE
okazuje się w pełni wartość
samochodów **TATRA**, na którą
wśród innych zalet składają się

**MOTOR CHŁODZONY POWIETRZEM
WNĘTRZE KAROSERII OGRZEWANE**
TATRA-AUTO
Wyłącznie przedstaw. na Wojew. 133-22
**FABRYKA RESORÓW SAMOCHODOWYCH
ALFRED HERMANS, ŁÓDŹ**
UL. KILIŃSKIEGO 136/138
TELEFON 124-21 i 211-01
Garaze
Warsztaty reperacyjne
Części zamienne

Obwieszczenie.
Syndyk Tymczasowy Masy Upadłości firmy
„Zakłady Przemysłu Bawełnianego LUDWIK
GEYER Spółka Akcyjna” w Łodzi podaje do
wiadomości, że Sędzia Komisarz, Pan Inżynier
Oskar Gross postanowił:
1) odwołać wyznaczony na dzień 10 lutego rb.
termin zebrania wierzycieli Zakładów Prze-
mysłu Bawełnianego „LUDWIK GEYER”
Spółka Akcyjna w przedmiocie wysłuchania
sprawozdania Syndyka Tymczasowego i za-
warcia układu ewentualnie utworzenia zwią-
zku wierzycieli i wyboru syndyków ostatecz-
nych;
2) zwołać w powyższym przedmiocie zebrania
wierzycieli firmy „Zakłady Przemysłu Ba-
wełnianego LUDWIK GEYER Spółka Akcyj-
na” na wtorek 15 lutego 1938 r. o godz.
12-iej w południe w Gmachu Sądu Okrę-
gowego w Łodzi (Plac Dąbrowskiego 5) w
sali Nr. III.
**SYNDYK TYMCZASOWY
MASY UPADŁOŚCI**
— Zakładów Przemysłu Bawełnianego
LUDWIK GEYER Spółka Akcyjna
(—) Karol Wedziagolski.

KONSUM
PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE S.A.
ROKICINSKA 54. Działalność handlowa od 1916

Zapraszamy wszystkich na BIAŁY TYDZIEŃ

urządzony na wzór zagraniczny, podczas którego każdy może się zaopatrzyć w płótna, bieliznę bardzo niskich. — Przy kupnie Towarów Widzewskich udzielamy specjalnego

Grand-Kino

Pocz. o g. 12-ej

piękna anegdota historyczna
na tle dziejowych wydarzeń



UŁAN księcia Józefa

Wielkie gwiazdy — w wielkim filmie

Jadwiga Smosarska
Franciszek Brodniewicz
Witold Conti
Stanisław Sielański
Antoni Fertner
Józef Orwid

Dziś 2 poranki o g. 12 i 2-ej
po cenach popularnych od **85 gr.**

Passe-partout, bilety ulgowe i bezpłatne nieważne.

Dziś
uroczysta
premiera!

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO udziela absolwent medalista angielskiego uniwersytetu. Tel. 161-79, 1230-130 pp. 296-5

ANGIELSKIEGO i niemieckiego wyuczam w bardzo krótkim czasie. Kryżek, Pomorska 15. Tel. 171-28. Zostać można od 2 — 3. Lekcja 1 zł. 130-3

FRANCUSKIEGO najnowsza metoda konwersacyjną szybko wyuczam absolwentka uniwersytetu we Francji. Telefon 192-18. 434-4

MISS MARY udziela angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Załatwia wszelką korespondencję. Przyjmuje 1-2 — 5-8. Piotrkowska nr. 24, m. 7.

1,50 ZŁ. LEKCJA! Francuzka dyplomowana (Sorbonne) ma wolne godziny. Konwersacja. Matura. Referencje profesorów gimnazjalnych. Oferty sub: „Mademoiselle Solanges”.

BUCHALTERIA i nauka pisania na maszynie. Kurs całkowity. Informacje: Cegielniana 25, m. 35. Prowadzimy księgowość i sporządzamy bilanse.

Uzdrowiska

ZAKOPANE Kasprucie 38 Pensjonat Cecylii Zemelowej czynny. Informacje w Łodzi telefon. 151-82. 650-4

KRYNICA Pełnokomfortowy pensjonat „Riwiera” Doktorowej Regenbogenowej uczestniczy w imprezie ulgowej Ligi Popierania Turystyki.

ZAKOPANE — „Swit”, pierwszorzędný pensjonat dla dorosłych pod zarządem F. Grubart, M. Rubinsteinowej. Pełny komfort, wykwitna kuchnia. Telefon 14-55. 344-4

Lokale

4 POKOJE z kuchnią, hall, centralne ogrzewanie, w eleganckim, nowoczesnym domu vis a vis parku Staszica, ul. Magistracka 36. Informacje telef. 124-37 i 210-68.

ODDAM od zaraz frontowy umeblowany słoneczny pokój, telefon (wszelkie wygody) dla pana. Cegielniana 4, m. 7.

ZŁ. 40.— KWARTALNIE 1 pokój z ł. 100 kwartalnie 1 pokój z kuchnią; zŁ. 125.— kwartalnie 2 pokoje z kuchnią; 3 — 4 — 5 — 6-cio pokojowe mieszkania; pokoje umeblowane oraz garsoniery od zŁ. 20.— poleca „Zenit”, Piotrkowska 82. telefon 260-25.

POKÓJ z wszelkimi wygodami niekrę. wejściem dla małżeństwa do wynajęcia. Piotrkowska 61, m. 9.

POKÓR słoneczny dla 1 — 2 osób do wynajęcia. Kilińskiego 86, m. 40 10 — 1 po poł. 428-2

DO WYNAJĘCIA zaraz duży, słoneczny pokój z wszelkimi wygodami dla 1-2 osób. Cegielniana 19, m. 19.

POKÓJ od oddania dwuokienno, słoneczny, frontowy, wszelkie wygody. Zawadzka 53, m. 11.

2 POKOJE z kuchnią z pełnym urządzeniem, w centrum miasta do oddania od zaraz. Dzwonić pod 108-75, od 3-4 pp.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany, świeżo wyremontowany, niekrępujące wejście. Piotrkowska nr. 81, m. 35, 2 brama, 2 piętro.

FRONT, I piętro: 4 pokoje na biuro do wynajęcia. Piotrkowska 109, u gospodarza.

POKOJU możliwie nieumeblowanego, w centrum miasta poszukuje małżeństwo. Oferty z podaniem ceny sub „Sygno” do admin. —3

Dr. S. CHWAT

LARYNGOLOG

(chor. uszu, nosa, gardła i krani)
przyjm. 1-2 i od 5-7

Piotrkowska 55, tel. 127-76

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG

przyjmuje od 10-12 i od 4-8 w.

Andrzeja 4, tel. 220-92

Kupno i sprzedaż

OKAZYJNIE sprzedam sypialnię jasną oraz stołowy pokój orzechowy w dobrym stanie. Zawadzka 28, m. 51, lewa oficyna, II wejście.

„ERIK” maszyny do pisania to szczyt doskonałości. Najdogodniejsze warunki, Perla i Pomorski, Piotrkowska 85. 626-4

Różne

POSZUKUJE spółdzielni do wydzierżawienia pensjonatu w kuracyjnej miejscowości. Oferty sub „6 000”.

DNIA 29 stycznia zagubiono klucze w czarnej sukiennej pochewce. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Dzwonić: 120-14.

ZNALEZIONO weksel na zŁ. 300.— Do odebrania w admin. „Głos Porannego” 1001-3

Posady

INŻYNIER z trzyletnią praktyką konstrukcyjną, znajomość francuskiego i niemieckiego poszukuje zajęcia. Wiadomość: Sobel, Łódź, Trębacka 16, m. 21. 429-2

KOBIETA w średnim wieku bez środków do życia przyjmie jakąkolwiek pracę, może być na przechodnie. Łaskawe oferty „Uczciwa”.

KASJERKA poszukiwana do Baru Automatu. Piotrkowska 63.

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07
przyjmuje od 10-12 i 5-7

Dr. med. HELLER

Spec. chorób wenerycznych, moczopłucnowych i skórnych
Traugutta 8. Tel. 179-89
Przyjmuje od 8-11 i 4-8 wiecz.
w niedziele i święta od 10-1 pp.

KINO - TEATR

URANIA

Cegielniana 2
Tel. 107-34.

Dziś premiera! — Wielki niebawmy podwójny program! — Poraz pierwszy w Łodzi! — I. Wielki dramat sensacyjny-egzotyczny, rozgrywający się pod palącym niebem Wschodu... Kto był przywódcą buntu arabskiego? Kto zabił?

Rycerze pustyni

II. — Pikantne qui-pro-quo!.. Bezustanne wzbuchy śmiechu!.. Rycerz bez skazy!..

EDDIE CANTOR

Początek codziennie o 4-ej, w soboty, niedz. i święta o g. 11-ej

Sala FILHARMONII

tel. 213-84
Na przedstawienia popołudniowe ceny miejsc niższe

Dziś, w środę, d. 2 bm. o g. 4 pp. i 9 wiecz. punkt. gościnne występy znakomitych ameryk. artystów, ulubieńców Łodzi — w szlagierowej komedii muzycznej pod tyt. „Komediant”

Paula Bursteina i Lilian Lux

na czele zespołu asów sceny żyd. Przedstawienia rozpocz. się punktualnie i spóźniona publiczność zostaje wpuszczona na salę dopiero w czasie antraktu.

Dźwiękowe Kino RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-22
Dziś i dni następnych!

Największy
tragik
ekranu

Emil Jannings

w filmie

Wolna przeróbka arcydzieła GERHARDTA HAUPTMANA.

Początek w dni powsz. o g. 4, w niedziele i święta o g. 12 w poł.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

KINO TEATR METRO

PRZEJAZD 2

Ostatnie dni Największy film wszystkich czasów

TOWARZYSZE BRONI

(LA GRANDE ILLUSION)

W rol. główn: DITA PARLO, JEAN GABIN, i ERYK v. STROHEIM. Realizacja Jean Renoir
Film, który wstrząsnął sumieniem całego świata!
Nast. program: „Książę Żebrak”

KINO TEATR MIRAZ

11 LISTOPADA 1936

Dziś i dni następnych!

Najznakomitsza komedia polska pt.

Dorożkarz Nr. 13

W rol. gł.: St. Sielański, M. Cybulski, J. Andrzejewska, L. Żelichowska, M. Œwiklińska i in.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zŁ. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zŁ. 6.—, za granicą — zŁ. 9.—

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zŁ.; Reklamy tekstowe redakcyjnym zŁ. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wiersz, najmniejsze zŁ. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zŁ. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zŁ. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp. Lucjan Lipiński

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny” — Jan Urbach i S-ka Eugeniusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101